AGENCJA PRASOWA

Rok IV. Nr 7/149/
Dnia 17.II. 1943.

KOMENDANT SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU
Nr 84, Dn. 8.II. 1943 r.

W OKRESIE NASILENIA BEZPOŚREDNICH AKCYJ SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU PRZECIWKO OKUPANTOWI, WYKONANO RÓWNIEŻ KILKA ŚMIAŁYCH, UDANYCH NAPADÓW CELEM ODBICIA NASZYCH ŻOŁNIERZY Z RĄK NIEMIECKICH. MIAŁY ONE MIEJSCE W SZEREGU PUNKTÓW W KRAJU I SPROWADZAŁY SIĘ PRZEWAŻNIE DO NAPADÓW NA WIĘZIENIA LUB KONWOJE NIEMIECKIE, PROWADZĄCE ARESZTOWANYCH.

NA SPECJALNE WYRÓŻNIENIE ZASŁUGUJE OSTATNIA PODOBNA AKCJA ZBROJNA. Z WNĘTRZA KRAJU WYRUSZYŁ NA DALEKIE KRESY ODDZIAŁ ZŁOŻONY Z ŻOŁNIERZY I OCHOTNIKÓW, POKONAŁ OLBRZYMIE TRUDNOŚCI TECHNICZNE, W BRAWUROWYM WYPADZIE OPANOWAŁ WIĘZIENIE, KŁADĄC TRUPEM KILKU NIEMCÓW I ODBIŁ KILKU WIĘZIONYCH TAM NASZYCH ŻOŁNIERZY ORAZ WYPUŚCIŁ NA WOLNOŚĆ KILKUDZIESIĘCIU WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH, SAM NIE PONOSZĄC STRAT ANI W LUDZIACH, ANI W UZBROJENIU.

AKCJA UDAŁA SIĘ DZIĘKI ODPOWIEDNIEMU PRECYZYJNEMU PRZYGOTOWANIU ORAZ ODWADZE WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW, PRZY CAŁKOWITYM ZACHOWANIU ZIMNEJ KRWI I PRZYTOMNOŚCI UMYSŁU PODCZAS I PO NAPADZIE.

POWYŻSZA AKCJA STANOWI PIĘKNY PRZYKŁAD CZYNU BOJOWEGO SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU W RAMACH TOCZONEJ OBECNIE PRZEZ NAS WALKI KONSPIRACYJNEJ. OBOK LICZNYCH INNYCH UDANYCH DZIAŁAŃ BOJOWYCH ŚWIADCZY O MOCY DUCHA, ODWADZE ORAZ SPRAWNOŚCI DOWÓDCZEJ I BOJOWEJ NASZYCH SZEREGÓW.

UCZESTNIKÓW TEJ AKCJI ZBROJNEJ WYRÓŻNIŁEM:

MIANUJĄC - 2-CH PODPORUCZNIKAMI CZASU WOJNY

NADAJĄC:

- 2-M KRZYŻ VIRTUTI MILITARI KLASY V
- SZEREGOWI NAJDZIELNIEJSZYCH - KRZYŻE WALECZNYCH
- RESZCIE UDZIELAJĄC POCHWAŁY.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju

/-/ G R O T

---0---

Ostatnie rezerwy.

Ogromne straty na frontach dotychczasowych, przewidywane powstanie nowych, wzrastający potencjał ludzki i produkcji przemysłu wojennego przeciwnika, wszystko to zmusza Niemców już obecnie i to na gwałt, jak sami to piszą, /Warsch.Zeit. z dnia 6.II.43 r. - „Sammlung der Energien" /do "uchwycenia ostatnich dziedzin bytu narodowego i zaprzęgnięcia ich w służbę zadań wojennych". Odtąd też ma obowiązywać zasada, że "każda działalność, która nie jest celowa i nie jest konieczna dla zadań wojennych, uważana będzie za nieodpowiadającą potrzebom chwili a nawet za niebezpieczną, jeżeli doprowadza źródła jakiejkolwiek energii w inne łożyska.

A nie ma czasu do stracenia i choć tego się nie pisze, to jednak wysuwa się już wyraźnie z dalej omawianych zarządzeń oraz z tonu prasy niemieckiej, że grunt zaczyna się już Niemcom palić pod nogami. Ostatnio ukazało się nowe zarządzenie Pełnomocnika do Spraw pracy, które mobilizuje dalsze zastępy "obywateli" dla potrzeb przemysłu wojennego oraz uzupełniające je trzy zarządzenia ministra gospodarki Rzeszy, które obok sił roboczych mają też w inny sposób zużytkować "materiały, surowce i budynki".

Wymienione zarządzenia sięgają do samych podstaw ustrojowych organizmu narodowego, stanowią - można zaryzykować to twierdzenie - "bolszewizację" /wyzucie z prawa własności, przymus pracy poza miejscem pobytu/ życia w Niemczech. Wprowadzenie ich w życie o tak dalekim zasięgu i w tak gwałtownym tempie /do 15.III.r.b. przyniesie niewątpliwie więcej szkód, niż korzyści, nie mogąc nie wywołać dezorganizacji życia publicznego, a także dalszego osłabienia morale społeczeństwa niemieckiego i tak już ciężko doświadczonego przewlekłością wojny i ostatnimi wypadkami. Tak więc już do połowy marca b.r. mają być całkiem zlikwidowane wszystkie takie warsztaty pracy, które nie służą celom "zbrojeniowym", wyżywieniu, względnie najkonieczniejszym potrzebom życiowym.

Związane z tymi warsztatami siły pracownicze, a także pomieszczenia, maszyny, telefony i t.p. mają być przeniesione gdzie indziej, co da poza tym oszczędność na "gazie, prądzie, środkach opałowych, wydatkach organizacyjnych i gospodarczych, papierze, porcie", wpływając - pośrednio - w dalszym zasięgu i z tym samym skutkiem na inne styczne przedsiębiorstwa i warsztaty.

Najboleśniej dotkną nowe zarządzenia handel detaliczny, gdzie z liczby 600.000 sklepów już przedtem 80.000 uległo zamknięciu i gdzie pracuje jeszcze ok. 1.900.000 osób. Przez zamknięcie odrazu dalszych 150.000 do 200.000 uwolni się do nowych zadań znów z górą 500.000 osób.

Dotkliwe ograniczenia dotkną sklepy ze słodyczami, obuwiem, z przedmiotami gospodarstwa domowego oraz drogerie; skurczona będzie znacznie liczba sklepów z meblami, wyrobami skórzanymi, z kwiatami, sklepów tytoniowych oraz księgarni i antykwarni. Perfumerie, sklepy z luksusową porcelaną, wyrobami ze złota i srebra, z futrami - mają być zamknięte wszystkie.

W większych domach sprzedaży mają być zlikwidowane odpowiednie oddziały. Ciosy dotkną też i rzemiosło, gdzie przestawienie na cele wojenne w zakresie produkcji i reparacji już w dużym stopniu zostało przeprowadzone. Zmniejszona więc będzie bardzo liczba warsztatów produkujących instrumenty muzyczne, malarni szyldów, złotniczych, artykułów mody, zakładów kosmetycznych, luksusowego krawiectwa. W dziedzinie gastronomicznej zamknąć będą musiały swe podwoje bary, luksusowe restauracje i nocne kawiarnie.

Przedsiębiorstwa handlowe otrzymają wskazania /tz.w. popularnie "Richtlinien"/, które zabronią wysyłania agentów, odwiedzania klienteli, zaś banki i towarzystwa ubezpieczeń, które już dawniej zlikwidowały 270 filii, będą zmuszone do zamknięcia dalszej transzy swych placówek.

Ingerencja państwa dla osiągnięcia oszczędności posuwa się tutaj tak daleko, że n.p. ubezpieczony nie będzie mógł zmienić obsługującego go zakładu ubezpieczeń.

Przytoczone zarządzenia, jak to podkreśla Warschauer Zeitung w wymienionym artykule "zawisną ciężko nad losem wielu współrodaków i kroci drobnych warsztatów i przedsiębiorstw. Nikogo też nie może nie boleć los tych ludzi, którzy nieraz całe życie poświęcić musieli na stworzenie sobie warsztatu pracy, a których teraz nieubłagane prawo wojny pozbawia ich, degradując do roli zależnych pracowników fabrycznych i to często na innym polu pracy. Tutaj też tak często w ostatnich tygodniach używane słowa "wojny totalnej" znajdują swą najtwardszą realizację."

Pociechą zaś dla tych ludzi, tak srogo dotkniętych wojną - a będzie ich krocie tysięcy - ma być wiara w przyszłość swego państwa totalnego i w ujarzmienie innych narodów, wiara zatem w zwycięstwo i w swego "Führera", której ... jeżeli jeszcze nie stracili, to stracą najprawdopodobniej teraz, gdy będą patrzyli na ruinę dorobku swego życia. Będzie to miało oczywiście, doniosłe następstwa socjalne, może nawet polityczne, które zniszczą w zarodku ciągle jeszcze żywioną nadzieję na "Endsieg" /końcowe zwycięstwo/.

---0---

Z POLA WALKI CYWILNEJ.

Ogłoszenie.

Kierownictwo Walki Cywilnej zarządza ogłoszenie następujących wyroków Sądu Walki Cywilnej w Warszawie z dnia 3.XII. 1942 r.

1. Inż.dr Witoszynski Czesław, prof. politechniki warsz., skazany został na karę i n f a m i i za to, że od r. 1940 jako kierownik Instytutu Aerodynamicznego w

Warszawie współpracuje z niemieckim zakładem badań lotniczych im. H.Goeringa - dla celów wojennych Rzeszy niemieckiej, naruszając tym obowiązek wierności wobec Rzeczypospolitej Polskiej i obrażając godność narodową Polaka, przez co dopuścił się ciężkiego wykroczenia przeciw interesom państwowym i narodowym Polski.

2. Na karę i n f a m i i skazani zostali b. artyści Teatru Polskiego w Warszawie: 1. Bogusław Samborski, 2. Józef Kondrat, 3. Michał Pluciński, 4. Hanna Chodakowska - wszyscy za czynny udział w nagrywaniu filmu niemieckiego "Heimkehr" o treści propagandy antypolskiej, połączonej z lżeniem narodu i państwa polskiego.

3. Na karę nagany skazani zostali byli artyści Teatru Polskiego w Warszawie: 1. Jerzy Pichelski, 2. Franciszek Dominiak, 3. Józef Woskowski, 4. Stanisław Grolicki - wszyscy za współudział w nagrywaniu tegoż filmu, lecz za łagodzącą okoliczność uznano zwolnienie się ich z kontraktu i wycofanie z nagrywania filmu.

4. Na karę nagany skazany został Henryk Drozdowski, Kierownik Zakładu Zbierania odpadków Pol.Kom.Opiek. w Warszawie za zmuszanie nauczycielstwa i młodzieży szkolnej do pracy dla okupanta w akcji zbierania odpadków, przy czym okazał zbyt wielką gorliwość i inicjatywę, narażając element polski na represje ze strony władz niemieckich.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

---0---

Ostrzeżenie.

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że funkcjonariusze Preisueberwachungstelle przy okazji sprawdzania cen w sklepach dokonywują konfiskaty co wartościowszych przedmiotów. W najbliższym czasie należy spodziewać się natężenia tendencyj rabunkowych po sklepach, a to w związku z planami likwidacji większości sklepów i placówek przemysłowych.

W/g wiadomości opublikowanych w prasie niemieckiej na terenie Rzeszy mają być tylko takie przedsiębiorstwa i sklepy, których istnienie z punktu istnienia potrzeb wojennych i zaopatrzenia ludności jest koniecznie potrzebne. Wszystkie inne placówki handlowe i przemysłowe zostaną unieruchomione, a personel skierowany do przedsiębiorstw zbrojeniowych. Należy się spodziewać, że na terenie naszego kraju tego rodzaju akcja zostanie również przeprowadzona, przy czym - jak tego już nieraz doświadczyliśmy - likwidacji może towarzyszyć rabunek wartościowszych towarów i urządzeń.

Podając powyższe do wiadomości, wzywamy właścicieli sklepów i placówek przemysłowych, aby w imię obowiązku obywatelskiego przemyśleli zawczasu sprawę odpowiedniego uchronienia personelu pracowniczego przed grożącym niebezpieczeństwem wywiezienia na roboty do Rzeszy. Radzimy również ograniczyć zapasy towaru w sklepach i składach do ilości najniezbędniejszej, resztę, a w szczególności artykuły wartościowe, poprzenosić w bezpieczne miejsca.

---0---

NA ZIEMIACH POLSKICH.

Kronika Stolicy. Na początku ub. tygodnia patrole złożone z żandarmów polowych, agentów cywilnych, policjantów granatowych, i rzadziej Schutzów, przeprowadzały w kilkunastu punktach miasta rewizje osobiste osób wysiadających z tramwaju /głównie mężczyzn/, poszczególnych przechodniów, czekających na przystankach i t.p. Rewizji dokonywano z bronią gotową do strzału, na dokumenty zwracano niewielką uwagę, badano dokładnie zawartość teczek i paczek. Odnosi się wrażenie, jakby specjalnie poszukiwano osób posiadających broń. Szczególnie nasilono tę akcję w sobotę 13.II. r.b.

- W dniu 12.II. rozplakatowano na ulicach równocześnie dwa obwieszczenia. Jedno, podpisane przez Kruegera, sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa w "GG", czyli naczelnika gestapo, donosi o wykonaniu wyroku śmierci na 70 Polakach, którzy w/g tego obwieszczenia, brali czynny udział, lub w jakiś sposób pomagali w wykonywaniu napadów morderczych na Niemców. Drugie, z podpisem miejscowego szefa policji i SS, zawiadamia, iż z powodu mnożących się w ostatnim tygodniu napadów "którym ofiarą padły" osoby narodowości niemieckiej, godzina policyjna zostaje na przeciąg tygodnia przesunięta na 19-tą oraz na miasto zostaje nałożona kontrybucja w wys. 10.000.000.- zł. Ponadto obwieszczenie przypomina o zakazie poddania broni i wzywa osoby, które takową posiadają do złożenia jej w komisariatach policji.

Następnego dnia ukazała się odezwa burmistrza Kulskiego, która nawiązując do częstych napadów na Polaków i Niemców wzywa ludność do przyjęcia takiej postawy, by spokój i bezpieczeństwo mogły być utrzymane.

Aresztowania. W drugiej połowie stycznia został aresztowany w Warszawie prof. SGGW Jan Rostafiński.

- W grudniu dokonano licznych aresztowań w krakowskim, z czego w samym Krakowie ok. 200 osób. W czasie tych aresztowań i współczesnych im łapanek było kilka wypadków zastrzelenia. Aresztowania objęły specjalnie także osoby karane sądownie przed wojną, w/g ewidencyjnych list policji, podobnie jak to miało miejsce w powiecie garwolińskim i innych.

Wyroki. Pisma niemieckie w dalszym ciągu zamieszczają stale zawiadomienia o wyrokach śmierci na Polaków ziem zachodnich. Jeśli wierzyć motywom wyroków w tych zawiadomieniach, to sądy stosują karę śmierci zawsze, kiedy tylko jakiś paragraf na to pozwala. Wyroki wymieniają jako przewinienia: potajemny ubój świń /W.Jankowski we Włocławku i R. Kościelak w Łodzi/, pasek mięsem /Fr.Bielinski w Grudziądzu/ bliżej nieokreśloną kradzież /Młynarkiewiczowa w Łodzi/ i t.p.

Wysiedlenia. Do dnia 1.II. wysiedlono w Zamojszczyźnie 10 gmin - 80 wsi, a w powiecie hrubieszowskim 5 gmin - 24 wsie.

Wysiedlenia objęły obok włościan księży, nauczycielstwo i część pracowników folwarcznych, nie objęły natomiast właścicieli większych folwarków i ośrodków zdrowia.

- W grudniu skierowano niewielkie transporty wysiedlonych z zamojszczyzny na teren krakowskiego. Wieś tamtejsza przyjęła wysiedlonych niechętnie i nie udzieliła im pomocy, jak gdzieindziej, pomimo, że chłopom w krakowskim powodzi się w obecnym okresie materialnie względnie dobrze.

Zemsta losu. Powodem przesunięcia godziny policyjnej w Krakowie była strzelanina pomiędzy Niemcami w restauracji Pollera w dniu 22.XII. W strzelaninie tej został zabity przez żołnierza inż. Werner, który wzbraniał tamtemu wstępu ze względu na zaniedbany ubiór. Werner, urodzony i zamieszkały przez wojną w Krakowie, był sprawcą wysadzenia w powietrze krótko przed wojną dworca kolejowego w Tarnowie.

Jeden z napastujących go żołnierzy zginął na miejscu od kul, drugi został ujęty i skazany na śmierć, ponieważ "udowodniono" mu - pochodzenie żydowskie i utrzymywanie stosunków z żydami.

W czasie ostatniej epidemii tyfusu plamistego w Oświęcimiu zmarła żona oraz dwoje dzieci komendanta obozu. Wpłynęło to na polepszenie warunków higienicznych w samym obozie.

Paczki, które nie doszły. W grudniu rozbił się pod Łętownią k/Łańcuta pociąg towarowy. Pociągiem tym jechały paczki, przysłane dla jeńców angielskich, które przeadresowano i skierowano na front dla żołnierzy niemieckich.

Strach ma wielkie oczy. W Sochaczewie i Żyrardowie podano do wiadomości zakaz noszenia mufek, wysokich czapek i rękawiczek o jednym palcu. Znamy już podobne zarządzenia z terenu krakowskiego - boją się broni ukrytej pod czapką!

Szykana. Gauleiter Śląska Bracht ogłosił dnia 24.I. zakaz udzielania ślubów Polakom poniżej 25 lat i Polkom poniżej 22 lat. Przy udzielaniu ślubów osobom, które przekroczyły ten wiek należy każdorazowo zasięgnąć opinii Arbeitsamtu.

Walka z książką polską. Urząd propagandy dystryktu warszawskiego wydał nową listę książek, których księgarniom nie wolno sprzedawać. Obejmuje ona setki pozycji.

Sprawy żydowskie. W początku lutego mieszkający w Warszawie w tz.w. "szopach" pracownicy firmy Toebbens zostali zawiadomieni, o przeniesieniu ich wraz z zakładami do Poniatowa. Podobnie ma się jakoby stać z zakładami Schultza. Zapewne stoi to w związku z ostatnimi zbrojnymi starciami w gecie i ma na celu rozproszkowanie ilościowe pozostałych żydów.

- W dniu 5.I. przystąpiono do dalszego niszczenia żydów w gecie lwowskim. Podobnie jak w Warszawie miały miejsce akty zbrojnej obrony. Niektóre domy z zamkniętymi wewnątrz starcami, dziećmi i kobietami Niemcy podpalili.

Do pomocy byli używani jeńcy bolszewiccy.

Nastroje niemieckie. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o zmianie form zewnętrznych w stosunkach urzędowych z Polakami przez kierowników urzędników niemieckich jak rozmaici Kreislandwirci, kierownicy fabryk, i t.p. Jest to zjawisko na tyle powszechne, że można się domyślać odpowiedniego zlecenia władz wyższych, mającego zapewne

Następnego dnia ukazała się odezwa burmistrza [illegible], która nawiązując do częstych napadów na Polaków i Niemców wzywa ludność do przyjęcia takiej postawy, by spokój i bezpieczeństwo mogły być utrzymane.

Aresztowania. W drugiej połowie stycznia został aresztowany w Warszawie prof. SGGW Jan Rostafiński.

- W grudniu dokonano licznych aresztowań w Krakowskim, z czego w samym Krakowie ok. 200 osób. W czasie tych aresztowań i współczesnych im łapanek było kilka wypadków zastrzelenia. Aresztowania objęły socjalistów, także osoby karane sądownie przed wojną, w/g ewidencyjnych list policji, podobnie jak to miało miejsce w powiecie [illegible]kim i innych.

Wyroki. Pisma niemieckie w dalszym ciągu zamieszczają stale zawiadomienia o wyrokach śmierci na Polaków ziem zachodnich. Jeśli wierzyć motywom wyroków w tych zawiadomieniach, to sądy stosują karę śmierci zawsze, kiedy tylko jakiś paragraf na to pozwala. Wyroki wymieniają jako przewinienia: potajemny ubój świń /W. Jankowski we Włocławku i R. Kościelak w Łodzi/, pasek mięsem /Fr. Bieliński w Grudziądzu/ bliżej nieokreślona kradzież /Młynarkiewiczowa w Łodzi/ i.t.p.

Wysiedlenia. Do dnia 1.II. wysiedlono w Zamojszczyźnie 10 gmin - 80 wsi, a w powiecie Hrubieszowskim 8 gmin - 24 wsie.

Wysiedlenia objęły obok włościan księży, nauczycielstwo i część pracowników folwarcznych, nie objęły natomiast właścicieli większych folwarków i ośrodków zdrowia.

- W grudniu skierowano niewielkie transporty wysiedlonych z Zamojszczyzny na teren Krakowskiego. Wieś tamtejsza przyjęła wysiedlonych niechętnie i nie udzieliła im pomocy, jak gdzieindziej, pomimo, że chłopom w Krakowskim powodzi się w obecnym okresie materialnie względnie dobrze.

Zemsta losu. Powodem przesunięcia godziny policyjnej w Krakowie była strzelanina pomiędzy Niemcami w restauracji Pollera w dniu 22.XII. W strzelaninie tej został zabity przez żołnierza [illegible] Werner, który wzbraniał tamtemu wstępu ze względu na zaniedbany ubiór. Werner, urodzony i zamieszkały przed wojną w Krakowie, był sprawcą wysadzenia w powietrze krótko przed wojną dworca kolejowego w Tarnowie.

Jeden z napastujących go żołnierzy zginął na miejscu od kuli, drugi został ujęty i skazany na śmierć, ponieważ "udowodniono" mu - pochodzenie żydowskie i utrzymywanie stosunków z żydami.

W czasie ostatniej epidemii tyfusu plamistego w Oświęcimiu zmarła żona oraz dzieci komendanta obozu. Wpłynęło to na polepszenie warunków higienicznych w samym obozie.

Paczki, które nie doszły. W grudniu rozbił się pod [illegible] pociąg towarowy. Pociągiem tym jechały paczki, przysłane dla jeńców angielskich, które przeadresowano i skierowano na front dla żołnierzy niemieckich.

Strach ma wielkie oczy. W Sochaczewie i Żyrardowie podano do wiadomości zakaz noszenia mufek, wysokich czapek i rękawiczek o jednym palcu. Znamy już podobne zarządzenia z terenu Krakowskiego - boją się broni ukrytej pod czapką!

Szykana. Gauleiter Śląska Bracht ogłosił dnia 24.I. zakaz udzielania ślubów Polakom poniżej 25 lat i Polkom poniżej 22 lat. Przy udzielaniu ślubów osobom, które przekroczyły ten wiek należy każdorazowo zasięgnąć opinii Arbeitsamtu.

Walka z książką polską. Urząd propagandy dystryktu warszawskiego wydał nową listę książek, których księgarniom nie wolno sprzedawać. Obejmuje ona setki pozycji.

Sprawy żydowskie. W początku lutego mieszkający w Warszawie w t.zw. "szopach" pracownicy firmy Többens zostali zawiadomieni o przeniesieniu ich wraz z zakładami do Poniatowa. Podobnie ma się jakoby stać z zakładem Schultza. Zapewne stoi to w związku z ostatnimi zbrojnymi starciami w getcie i ma na celu [illegible] pozostałych żydów.

- W dniu 5.I. przystąpiono do dalszego wysiedlania żydów w getcie lwowskim. Podobnie jak w Warszawie miały miejsce akty zbrojnej obrony. Niektóre domy z zamkniętymi wewnątrz starcami, dziećmi i kobietami Niemcy podpalili.

Do pomocy byli używani jeńcy bolszewiccy.

Kontrole niemieckie. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o zmianie form zewnętrznych w stosunkach urzędowych z Polakami przez kierowników urzędników niemieckich jak rozmaici Kreislandwirci, kierownicy fabryk, i t.p. Jest to zjawisko na tyle powszechne, że można się domyślać odpowiedniego polecenia władz wyższych, mającego zapewne

na celu niedrażnienie zbytnio Polaków, pracujących lub mogących pracować dla Niemców. Ponieważ jednak wielu z Niemców boi się nas i myśli o zaskarbieniu sobie łasku Polaków, zdarza się, że polecenie jest wykonywane zbyt gorliwie. Tak n.p. jeden z Bauernfuehrerów w białostockim, posunął się do tego, że sam zaintonował hymn polski na zgromadzeniu chłopów.

Z białostockiego. Władze okupacyjne rządzą niezmiennie przy pomocy terroru i tym duchem jest nadal przesiąknięte każde zarządzenie jakiegokolwiek urzędnika. Widomym znakiem zewnętrznym jest istnienie obozów "pracy" przy każdym amtskomisarzu /czyli mniej więcej 1 na trzy gminy/. Do obozów tych zamykane są tylko osoby ukarane za bardzo drobne przewinienia gospodarczo-administracyjne. Warunki bytu w obozach są okropne. Stosowanie chłosty wszystkich więźniów za ucieczkę jednego ma na celu stworzenie wzajemnego szpiegostwa i odciążenie straży, której pomaga również policja granatowa, nieraz bardzo gorliwa i nieludzka.

Rekwizycji żywności urzędowych zasadniczo nie ma, ale pod pozorem walki ze szmuglem wszyscy Niemcy kradną i rabują na własną rękę co się da. Żandarmeria jest poprostu w danym rejonie na całkowitym utrzymaniu ludności, która płaci jej daniny dla świętego spokoju.

Ostatnio obszar ten został dotknięty masowymi wysiedleniami bezrolnych i małorolnych, których deportuje się do miast, na przymusowych lokatorów rodzin polskich lub do opróżnianych get. Ponieważ wysiedlonym konfiskuje się całe mienie, wcielane do folwarków o zarządzie niemieckim, pędzą oni żebraczy żywot.

Akcja rekrutowania na roboty /łapanek naogół nie ma/ daje wyniki stosunkowo nikłe, dzięki ukrywaniu się młodzieży, ucieczkom i przede wszystkim łapówkom.

Nauczanie jest zasadniczo zabronione; okupant stara się pod pozorem nauczania fachowego skusić młodzież na wyjazd do Rzeszy. Tolerowane jest tylko prywatne szkolnictwo białoruskie.

Niemal cała własność ziemska powyżej 5 ha powierzchni skonfiskowano i oddano w zarząd Niemcom. Z jednej strony rozwój rolnictwa jest bardzo popierany, jako kierowników folwarków dobrano dobrych fachowców, przydziela się nawozy sztuczne, materiał zarodowy, ziarno siewne i t.d. ale akcja ta często kuleje z powodu zbytniej formalistyki i biurokracji. Z drugiej strony kraj jest bardzo silnie eksploatowany ekonomicznie. Eksploatacja uderza w pierwszym rzędzie w gospodarujących jeszcze Polaków, Niemców na razie raczej oszczędza. Stan większych majątków podniesiono drogą przymusu pracy na nich ludności wiejskiej.

---0---

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Zamach na handel polski. "Verordnungsblatt" dla "GG" z dnia 3.II. przynosi tekst rozporządzenia o unieruchamianiu i scalaniu przedsiębiorstw handlowych. Nie jest to żadna nowość, gdyż metoda scalania była i jest stosowana na ziemiach polskich zachodnich już od dawna, zaś "unieruchamianie" w rozumieniu tego rozporządzenia jest ordynarnym rabunkiem, jak wszystkie inne konfiskaty niemieckie.

Kompetentnym czynnikiem w obu tych sprawach jest wydział Wirtschaft w rządzie "GG". Przy nakazanym scaleniu właściciele przedsiębiorstw mają pomiędzy sobą zawrzeć odpowiednią umowę. Przy unieruchomieniu przewidziana jest w pierwszym rzędzie - oczywiście konfiskata towaru. Odszkodowanie /po cenach kontyngentowych/ - owszem, może wyjątkowo mieć miejsce; rozporządzenie zasadniczo tego nie wyklucza.

Cel - dla nas zupełnie jasny: obłowienie się towarem, zrujnowanie pewnej ilości osób pod względem materialnym, utrudnienie handlu wogóle, stworzenie pewnej ilości urzędowych bezrobotnych na żer Arbeitsamtu.

Branka na roboty. Grudniowa branka na terenie krakowskiego objęła ok. 20.000 ludzi. Ilość zbiegów była bardzo znaczna, przy czym były wypadki śmiertelne na skutek postrzelenia przez konwojentów i przy wyskakiwaniu z pociągów. Do łapanek zaprzęgnięto również policję granatową, specjalnie na to po miastach stworzone komitety, rekrutujące się z Polaków, t.zw. "Beiraty", i po wsiach sołtysów.

- Jako represję za niestawienie się na wezwanie Arbeitsamtu stosowano w krakowskim wielokrotnie konfiskatę inwentarza gospodarczego oraz nakaz opuszczenia mieszkania przez rodzinę ukrywającego się. W Krakowie nakazy takie doręczono 280 rodzinom.

Wezwania na roboty do Rzeszy otrzymały w tym okręgu rodziny oficerów i podoficerów przebywających w obozach oraz więźniów z Oświęcimia.

---0---

na celu [illegible] Polaków, [illegible] lub mogących pracować dla Niemców. Ponieważ jednak wielu z Niemców boi się nas i myśli o zaskarbieniu sobie łask Polaków, zdarza się, że polecenie jest wykonywane zbyt gorliwie. Tak n.p. jeden z Bauernführerów w białostockim, posunął się do tego, że sam zaintonował hymn polski na zgromadzeniu chłopów.

Z białostockiego. Władze okupacyjne rządzą niezmiernie przy pomocy terroru i [illegible]. Każde zarządzenie jakiekolwiek [illegible]. [illegible] duchem jest nadal przesiąknięte [illegible]. [illegible] istnienie obozów "pracy" przy każdym amtskomisarjacie /czyli mniej więcej gminy/. Do obozów tych zamykane są wszystkie osoby [illegible]. Warunki bytu w obozach są okropne. [illegible] gospodarczo-administracyjne [illegible] w celu stworzenia [illegible] wszystkich [illegible] prowadzi też [illegible] gorliwie [illegible] i [illegible] walki ze [illegible].

Rekwizycji żywności urzędowych [illegible] Administracja jest poprostu [illegible] Niemcy kradną i rabują [illegible] dla swojego [illegible] utrzymaniu ludności [illegible] na całkowitym [illegible].

Ostatnio [illegible] został [illegible] wysiedleniami [illegible] rodzin polskich lub [illegible], których deportuje się do [illegible], konfiskuje się całe mienie, [illegible] gospodarstw [illegible] niemieckim, [illegible] wynik [illegible].

Akcja rekrutowania na roboty [illegible] wszystkim [illegible].

[illegible] uczyniło się młodzieży; [illegible] nauczania [illegible]. Nauczanie jest zasadniczo [illegible] tylko prywatne szkolnictwo [illegible] młodzieży na wyjazd do Rzeszy.

[illegible] białoruskie.

Niemal całą własność ziemską [illegible] jest bardzo popularny, jako [illegible] z jednej strony rozwój rolnictwa [illegible], materiał [illegible] folwarków dobrze [illegible] i t.d. [illegible] jest bardzo [illegible] Polaków. Niemcy [illegible] w pierwszym rzędzie [illegible] drogą przymusu [illegible] ludności wiejskiej.

---0---

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Zamach na handel polski. "Verordnungsblatt" dla "GG" z dnia 3.11. przyniosł tekst rozporządzenia o unieruchomieniu i scaleniu przedsiębiorstw handlowych. Nie jest to żadna nowość, gdyż metoda scalania była i jest stosowana na ziemiach polskich [illegible] nich już od dawna, zaś "unieruchomienie" w rozumieniu tego rozporządzenia jest [illegible] rabunkiem, jak wszystkie inne konfiskaty niemieckie.

Kompetentnym organem w obu tych sprawach jest wydział Wirtschaft w rządzie "GG". Przy [illegible] scaleniu właściciele przedsiębiorstw mają ponieść [illegible] w pierwszym rzędzie [illegible] unieruchomieniu przedsiębiorstw [illegible] kontyngentowych/ - [illegible] towaru. Odszkodowanie /[illegible] tego nie wyklucza. [illegible] rozporządzenie [illegible] się towarem, [illegible] pewnej ilości [illegible] - dla nas [illegible] handlu wogóle, stwarzanie pewnej ilości [illegible] pod względem [illegible] dla Arbeitsamtu.

Branka na roboty. Grudniowe branki na terenie Krakowskiego objęła ok. 20.000 ludzi, [illegible] były wypadki [illegible] komunistów i przy wyłapywaniu [illegible] Do łapanek [illegible] przez [illegible] na to po miastach stworzone komitety, rekrutujące [illegible] polskie [illegible] i po wsiach sołtysów.

[illegible] Polaków, t.zw. "Betriebs" [illegible] Arbeitsamtu [illegible] w kra-[illegible] zmniejszania się [illegible] oraz nakaz opuszczania mieszkania [illegible] rodzinom.

- Jako represję [illegible] W Krakowie zabrany także [illegible] rodziny oficerów i pod-[illegible] przez rodzinę ukrywanego się [illegible] do Rzeszy [illegible] w tym okresie rodziny oficerów i pod-oficerów przebywających w obozach oraz [illegible] Oświęcimia.

---0---

Dokument kłamstwa.

Zamieszczamy poniżej tekt ulotki, rozdawanej przez Niemców w barakach wśród wysiedlonych z zamojszczyzny.Jest to wyjątkowo rażący dokument fałszu, obłudy, kłamstwa i oszustwa niemieckiego,a zarazem próbka języka polskiego, używanego przez ukupanta. /red. A.P./

Obwieszczenie.

Żydostwo i komunizm, który zagraża nie tylko Niemcom i ich Sojusznikom, ale całą Europę i was do ruiny prowadzić chce, musi być zniszczony. Aby tą djabelską moc zwalczyć, musi cała siła Europy być zmobilizowana. Dlatego osoby z pośród was, zdolne do pracy, zostaną w Niemczech zatrudnieni. Aby waszym dzieciom dać możność swobodnego rozwijania się, muszą one być u krewnych /t.j. dziadków, lub osób niezdolnych do pracy/, w innej dzielnicy Generalnego Gubernatorstwa umieszczeni. O przyszłość waszych dzieci nie potrzebujecie się troszczyć. Będzie wam możność dana wasze dzieci i członków rodziny, pieniędzmi, które w w wystarczającym stopniu zarabiać będziecie, zasilać. Jeżeli waszym dzieciom i krewnym pisać chcecie, to piszcie pierwszy list do Uwandererzentralstelle .... w Litzmannstadt, Adolf Hitler Str. 133 skąd o pobycie waszych dzieci i członków waszej rodziny zostaniecie poinformowani, wzg. nadchodzące listy waszym krewnym i dzieciom zostaną doręczone. Aczkolwiek rozłąka z waszą rodziną w pierwszym momencie bolesna będzie, to jednakże macie możność za dobrze wykonaną pracę, urlop spędzić z waszą rodziną.

Fakt, że w części na pracę do Rzeszy wysłani zostaniecie, nieda się zmienić. Pozostaje jednak możliwość, że przy dobrym wykonywaniu pracy, prędzej niż przypuszczacie, z waszą rodziną znów się złączycie.

---O---

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

- 10 b.m. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej W.Raczkiewicz przesłał na ręce dcy polskiej marynarki wojennej kontradmirała Swirskiego z okazji święta polskiej marynarki wojennej następującą depeszę: "Z okazji święta polskiej marynarki wojennej ślę na ręce Pana Admirała gorące życzenia wszystkim oficerom, podoficerom i marynarzom abyście jak dotąd nadal okrywali sławą polską banderę. Oby było waszym udziałem zwycięską i odrodzoną flotę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej doprowadzić jaknajrychlej do ojczystych portów".

- Przemawiając do marynarzy polskich w dniu święta marynarki wojennej, gen. Sikorski oświadczył, co następuje: "Nasz dostęp do Bałtyku był przed wojną niezwykle znikomy. Dlatego po drugiej wojnie światowej staniemy mocno i pewnie nad morzem, by zagwarantować Polsce nieodzowną i bezpośrednią łączność z całym światem".Gen Sikorski podkreślił również, że chlubny udział polskiej marynarki wojennej i floty handlowej we wszystkich ważniejszych działaniach na morzu ma nie tylko znaczenie wojskowe, ale i wielką wymowę polityczną, stwierdzając w sposób niezbity prawa Polski do morza Bałtyckiego, które nam zapewnia nasze położenie geograficzne oraz głębokie umiłowanie morza przez naród polski.

- Gen. Sikorski otrzymał następujące odpowiedzi na swe telegramy wystosowane do gen. de Gaulla i gen. Giraud:" Podczas mego pobytu w niewoli niemieckiej - stwierdza gen. Giraud - miałem sposobność oglądania na własne oczy wspaniałego patriotyzmu Polaków. Przeszłość jest najlepszą rękojmią dla przyszłości". Gen de Gaulle odpowiedział:"Dziękuję Panu za pańskie życzenia i ze swej strony przesyłam Panu i wojsku polskiemu, które tak bohatersko przyczynia się do zwycięstwa i wyzwolenia moje najserdeczniejsze życzenia."

- W związku z proklamacją Hitlera, która wzywa ludność polską do wpisywania się na listę niemiecką i przyrzeka w zamian za to opiekę Hitlera, w londyńskich kołach dyplomatycznych uważa się, że ten nowy krok okupanta jest oznaką jego obaw i słabości. Proklamacja jest zarazem chytrą próbą siania niezgody pomiędzy sojusznikami. Przypomina ona próby poczynione przez Ludendorffa podczas poprzedniej wojny światowej w kierunku pozyskania rekrutów dla armii niemieckiej z krajów okupowanych. Ludendorff, będąc wówczas u schyłku niemieckich rezerw ludzkich, nalegał na Berlin, żądając stworzenia sezonowego państwa polskiego, z którego możnaby wyciągnąć nowych rekrutów. Gra ta nie udałasię w 1918 r. i - jak oświadczają w Londynie - nie uda się również obecnie.

- Ostatnio otrzymaliśmy kilka szczegółów tyczących się organizacji jednostek wojskowych polskich na terenie Anglii. Pierwszy korpus polski pod dowództwem gen. Boruty Spiechowicza obejmuje jedną dywizję pancerną pod dowództwem gen. Maczka, jedną dywizję zmotoryzowaną oraz brygadę spadochronową.

Lotnictwo polskie liczy 20 dywizjonów, w czym 12 dywizjonów myśliwskich liniowych, jeden dyon myśliwski nocny, jeden dyon współdziałania oraz 6 dyonow bombowców.

. Kanadyjskie min. lotn. w porozumieniu z inspektoratem pol skich sił powietrznych przyjmuje ochotników z Kanady i St. Zjedn. celem szkolenia ich dla polskiego

Dokument Niemstwa.

Zamieszczamy poniżej tekst ulotki, rozdawanej przez Niemców w [illegible] wśród wy-
siedlonych z Zamojszczyzny. Jest to wyjątkowo rażący dokument fałszu, obłudy, kłamstwa i [illegible] [illegible] próba języka polskiego, używanego przez okupanta. /Red.
A.B.K./

Obwieszczenie.

Żydostwo i komunizm, który zagraża nie tylko Niemcom i ich Sojusznikom, ale całą Europę i was do ruiny prowadzić chce, musi być zniszczony. Aby tę głęboką moc zwalczyć, musi cała siła Europy być zmobilizowana. Dlatego osoby z pośród was, zdolne do pracy, zostaną w Niemczech zatrudnieni. Aby waszym dzieciom dać możność swobodnego rozwijania się, muszą one być u krewnych /t.j. dziadków, lub osób niezdolnych do pracy/, w innej dzielnicy Generalnego Gubernatorstwa umieszczone. [illegible] dzieci i członków rodziny, pieniędzmi, które w [illegible] Będzie wam możność dana wasze dzieci [illegible] zasilić. Jeżeli waszym dzieciom i krewnym w [illegible] stopniu zarobić będziecie [illegible] pierwszy list do Umwandererzentralstelle .... w Litzmannstadt, [illegible] to piszcie. [illegible] 135 skąd o pobycie waszych dzieci i członków waszej rodziny zostaniecie [illegible] listy waszym krewnym i dzieciom zostanie doręczone. [illegible] Hitler Str. [illegible] najbliższym momencie połączone będzie, to jednakże macie możność [illegible] w pierwszym [illegible] rodzina.

[illegible] dobrze wykonane pracę, urlop spędzić z waszą rodziną, [illegible] się zmienić. Faktem, że w części na pracę do Rzeszy wyjaśni zostaniecie, prędzej niż przypuszczacie, [illegible] że przy dobrym wykonywaniu pracy, [illegible] jednak możliwość, [illegible] wasza rodzina znów się złączyła.

---o---

ARMJA POLSKA NA OBCZYŹNIE.

[illegible]

lotnictwa. Przyjmowani są również obywatele kanadyjscy, którzy wyrażą życzenie służenia w lotnictwie polskim. Ostatnio przybył na wyspy brytyjskie jeden z transportów z ochotnikami polskimi ze St. Zjedn. i Kanady, którzy przeszli przeszkolenie lotnicze w Kanadzie. Lotnicy ci służą już obecnie w polskich jednostkach bojowych w W.Brytanii.

- Jedna z dywizji wojsk polskich na środkowym wschodzie, uformowana w Rosji sowieckiej, obchodziła pierwszą rocznicę swego powstania. Na uroczystości obecni byli: Głównodowodzący wojsk polskich na wschodzie gen. Anders oraz liczni oficerowie polscy i brytyjscy.

- Polskie dywizjony myśliwskie wykonały dn. 5.b.m. zadanie wymiatania nad obszarami okupowanymi. Lotnicy polscy zauważyli 2 formacje samolotów nieprzyjacielskich i usiłowali nawiązać walkę, której jednak nieprzyjaciel nie przyjął. Polskie dywizjony bombowe w nocy z 4/5 lutego brały udział w bombardowaniu bazy niemieckiej okrętów podwodnych w Lorient. Wszystkie załogi polskie powróciły z tej wyprawy.

- W dn. 7 b.m. odbyła się uroczystość dekoracji orderami "Virtuti Militari" i"Krzyżami Walecznych" żołnierzy polskich, którzy brali udział w kampanii franc. i dopiero obecnie przybyli do W.Brytanii z płn. Afryki. Dca dywizji panc. dokonał dekoracji 19 oficerów i szeregowych.

---O---

PRZEGLAD POLITYCZNY.

Sprawy polskie.

<u>Premier gen. Sikorski o naszej granicy wschodniej.</u> Londynski "Dziennik Polski" zamieścił wyjątki z exposé gen. Sikorskiego, wygłoszonego w dniu 1.II.1943 na tajnym posiedzeniu Rady Narodowej w Londynie.

Zwraca uwagę zdecydowane podkreślenie, że w sprawie naszej granicy wschodniej obowiazuja zarówno postanowienia Karty Atlantyckiej, nieuznajacej żadnych zmian terytorialnych przeprowadzonych w drodze gwałtu, jak i Traktatu Ryskiego.

To ponowne wyraźne stwierdzenie przynależnosci do Polski całych naszych Kresów Wschodnich aż po granicę z sierpnia 1939 r. było wielokrotnie akcentowane na łamach naszego pisma. Dobrze się jednak stało, że gen. Sikorski tak autorytatywnie powtórzył je właśnie teraz, po powrocie ze St.Zjednoczonych, gdzie uzgodnił zasady naszej polityki zagranicznej z zapatrywaniami prez. Roosevelta.

O tym powinniśmy pamiętać zarówno my Polacy, jak i niepolska ludność kresów wschodnich, która nadal prawnie należy do grona obywateli Rzplitej i ktorej postępowanie będziemy oceniać w/g zasad wierności i lojalnosci względem naszego wspolnego Panstwa.

--o--

<u>Gen. Sikorski o współpracy Polski i Rosji.</u> Nowojorski dziennik "Pi-En" ogłasza w numerze z dnia 2.II. oswiadczenie gen. Sikorskiego na temat współpracy Polski i Rosji. Gen. Sikorski stwierdził: "Polska pragnie żyć na stopie przyjaznej i lojalnej współpracy z Rosją, z którą posiada wiele wzajemnych i dopełniajacych się potrzeb gospodarczych. Jestem przekonany, że taka współpraca jest możliwa i pragnę, aby oparta była na wzajemnym szacunku dla stosunków wewnętrznych i zasad politycznych wyznawanych przez oba narody. Należy się oprzeć na głębokim przekonaniu, że prawa międzynarodowe będą przestrzegane zgodnie z zasadami Karty Atlantyckiej, której oba państwa są sygnatariuszami. Po rozmowie ze Stalinem, który opowiedział się za silną i niepodległą Polską, nie mogę mieć wątpliwości, że Rosja tak jak i Polska będzie ściśle przestrzegała istniejacych zobowiązań, czego również z zaufaniem oczekuje naród polski, który bez zastrzeżeń i z największymi ofiarami poświęca się cały sprawie wolności i integralności Polski".

--o--

Plotki o Wilnie.

W numerze 7 "Nepri Klausoma Lietuva", w tajnym antyniemieckim pisemku litewskim, ukazała się wiadomość, jakoby premier rządu litewskiego prez. Smetony, płk. Grinius podpisał w Londynie z rządem polskim umowę, w sprawie przyszłej współpracy obu panstw, przyznajaca Litwie granice "Traktatu Moskiewskiego" z 1920 r. t.j. właczajaca Wilno do Litwy kowieńskiej. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Rząd polski żadnej umowy z Litwinami przebywającymi na emigracji nie podpisywał, a tymbardziej nie mógł zrzec się na ich korzyść czysto polskiego miasta Wilna, które nie drogą gwałtu, lecz uchwałą jednomyślną sejmu wileńskiego, wybranego w powszechnym głosowaniu, zostało przyłączone do Polski

[illegible]

———

PRASA LITEWSKA.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

———

[illegible]

[illegible]

wraz z przyległymi ziemiami. Trudno zgadnąć, skąd takie kłamstwo mogło znaleźć się w tajnej prasie litewskiej?

--o--

Sprawy ogólne.

Piersze owoce Casablanki. Tym razem domysły są zbyteczne. Z ust najbardziej miarodajnych, Roosevelta i Churchilla, świat dowiedział się co było zasadniczym celem konferencji w Casablance. Ustalenie planów ofenzywy na r. 1943 - to cel główny. Wszystkie inne zagadnienia były rozpatrywane przez pryzmat doniosłych decyzji, zaangażowania npla w walce na lądzie, morzu i w powietrzu, w czasie jaknajszybszym i w skali możliwie największej.

Zasadnicze plany strategiczne zostały w całości wykonczone - doniósł dobrze poinformowany Times. W ciągu najbliższych 9 miesięcy będą one w stadium realizacji. Tę informację podał do wiadomości publicznej premier Churchill w mowie przed Izbą Gmin.

Widocznym owocem historycznego spotkania marokanskiego jest dalsze ujednolicenie naczelnego dctwa aliantów. Wprawdzie nie powołano do życia czegoś w rodzaju najwyższej rady wojennej, ale aparat kierowniczy zorganizowano zgodnie z nowoczesną zasadą zjednoczonego dctwa i najściślejszej współpracy wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki. Względy prestiżowe zostały złożone na ołtarzu zwycięstwa. W Afryce naczelnym wodzem został amerykanin, gen. Eisenhower, któremu podporządkowano zwycięskich generałów kampanii libijskiej Alexandra i Montgomeryego. Front Bliskiego Wschodu powierzono Anglikowi, gen. Wilsonowi. Im może przypadnie w udziele zaszczyt przerzucenia mostów przez basen śródziemnomorski i zaniesienia wojny z powrotem na kontynent europejski.

Narady sztabowców. Od dnia konferencji w Casablance toczą się niemal bez przerwy gorączkowe narady kierowników sił zbrojnych mocarstw sojuszniczych. Opracowywane są i uzgadniane niezliczone szczegóły, decydujące o powodzeniu zasadniczych planów strategicznych. Dzięki komunikacji lotniczej narady odbywają się w Londynie i w Czunkingu, w Waszyngtonie i Kairze, Algierze i New Delphy.

Obok narad wojskowych Roosevelta w Białym Domu i Churchilla na Downing Street odbyła się konferencja w Kairze z udziałem dców brytyjskich na bliskim wschodzie i komendanta Malty z jednej strony oraz szefa lotnictwa USA gen. Arnolda i szefa zaopatrzenia gen. Sommervillea z drugiej.

Gen. Arnold jako przedstawiciel prez. St.Zjednoczonych i gen. sir John Dill jako przedstawiciel prem. W.Brytanii wyjechali następnie na Daleki Wschód, aby zapoznać marsz. Czang-Kai-Szeka i naczelnego wodza w Indiach, gen . Wavella z ustalonymi planami i zastosowaniem ich we wspólnym działaniu przeciw Japonii. Zostało osiągnięte całkowite porozumienie co do akcji zaczepnej na poł. Pacyfiku i lądzie azjatyckim. Prem. Churchill, informując Izbę Gmin o tej wizycie, zakomunikował, że otrzymał już od Czang-Kai-Szeka wyrazy zadowolenia z powodu silnej dodatkowej pomocy, która będzie udzielona Chinom w tym stadium ich niezmordowanej walki. "Czang-Kai-Szek zgadza się całkowicie z planami akcji na Dalekim Wschodzie, przedstawionymi mu jako wynik narad w Casablance" - oswiadczył prem. Churchill.

Tu może należy doszukiwać się częściowej przyczyny nieobecności Stalina i jego generałów na konferencji w Casablance. Jak wyjaśnił Roosevelt, Stalin nie mógł brać udziału w naradach poświęconych m.in. wojnie przeciw Japonii, z którą Sowiety pozostają na stopie pokojowej.

Klucz do Poł.Wschodniej Europy. "Z podróży Churchilla do Adany można wnioskować, że najważniejsze z omawianych spraw w Casablance miały swój punt ciężkości w obszarze Dardaneli. Tam bowiem zazębiają się dwa zagadnienia: dążenie Anglii do bardziej czynnej walki z "osią" i wybitne zainteresowanie tym obszarem zarówno Anglii, jak i Sowietów. Mówienie o konieczności bezpośredniego działania przeciw Europie zwiększa jeszcze zainteresowanie Turcją, posiadającą klucz do cieśnin i leżącą w punkcie środkowym anglo-amerykańskiego działania na nasze poł. wschodnie skrzydło". Trudno o bardziej rzeczowe przedstawienie sprawy w piśmie niemieckim, niż przytoczone tu wywody Frankfurter Zeitung.

Domysły dziennika niemieckiego znajdują w pewnym sensie potwierdzenie w oświadczeniu prem. Churhilla o wynikach jego wizyty w Adanie. Prem. brytyjski z naciskiem podkreślił, że klęska Turcji byłaby klęską wszystkich narodów zjednoczonych. Turcja, utrzymując barierę przeciw agresji z każdej strony, oddała nieocenioną usługę przez niedopuszczanie do rozszerzenia się wojny na Srodkowy Wschód. "Korzyścią Zjednoczonych Narodów, szczególnie W.Brytanii - mówił Churchill - jest Turcja, dobrze uzbrojona we wszelkie narzędzia nowoczesnej broni, które my i USA dostarczymy w najkrotszym czasie i z największą wydajności,". Prem. brytyjski wyraził w Adanie tylko prośbę, aby Turcja dobrze zorganizowała to dozbrojenie. Wspólna turecko-brytyjska misja wojskowa przebywa

wraz z [illegible] złodziejami. Trudno zgadnąć, skąd takie [illegible] mogło znaleźć się w treści umowy litewskiej!

--0--

Sprawy ogólne.

Pierwsze owoce Casablanki. Tym razem domysły są zbyteczne. Z ust najbardziej miarodajnych, Roosevelta i Churchilla, świat dowiedział się co było treścią całej konferencji w Casablance. Ustalenie planów ofensywy na r. 1943 - to cel główny. Wszystkie inne zagadnienia były rozpatrywane przez pryzmat doniosłych decyzji, zmierzających [illegible] w walce na lądzie, morzu i w powietrzu, w czasie jak najkrótszym i w skali możliwie największej.

Zasadnicze plany strategiczne zostały w całości wykończone - donosi dobrze poinformowany Times. W ciągu najbliższych 9 miesięcy będą one w stadium realizacji. Tę informację podał do wiadomości publicznej premier Churchill w mowie przed Izbą Gmin.

Widocznym owocem historycznego spotkania marokańskiego jest dalsze ujednolicenie naczelnego dowództwa aliantów. [illegible] powołano do życia osobnej w rodzaju najwyższej rady wojennej, ale aparat kierowniczy zorganizowano zgodnie z nowoczesną zasadą zjednoczonego [illegible] i najściślejszej współpracy wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki. [illegible] W Afryce naczelnym wodzem został Amerykanin, gen. Eisenhower, [illegible] Frontu Bliskiego Wschodu powierzono Anglikowi, gen. [illegible] [illegible] w działaniach wojny w Europie [illegible].

Narady sztabowców. Od dnia konferencji w Casablance toczą się niemal bez przerwy [illegible] narady kierowników sił zbrojnych [illegible] sojuszniczych. Opracowywane są [illegible] plany [illegible] szczegóły, dotyczące [illegible] wspólnych operacji [illegible]. Dalsze konferencje [illegible] narady odbywają się w Londynie, w Casablance, w Waszyngtonie [illegible] Afryce i [illegible].

[illegible] narad wojskowych [illegible] w Białym Domu i Churchilla na Downing Street [illegible] konferencja w Kairze [illegible] na Bliskim Wschodzie i ko- [illegible] z jednej strony oraz [illegible] USA gen. Arnolda i [illegible] Somerville z drugiej.

Gen. Arnold jako przedstawiciel prez. St. Zjednoczonych i gen. sir John Dill jako przedstawiciel prem. W. Brytanii wystąpili [illegible] na Dalekim Wschodzie, aby zapoznać [illegible] Czang-Kai-Szeka [illegible] Dostało [illegible] porozumienie co do akcji [illegible] na obszarze Pacyfiku i [illegible]. Prem. Churchill, informując Izbę Gmin o tej wizycie, [illegible] już od Czang-Kai-Szeka [illegible] w-rezy zadowolenia z powodu [illegible] "Czang-Kai-Szek [illegible] z planami tym stadium ich niezmordowanej walki [illegible] akcji na Dalekim Wschodzie [illegible] w Casablance" - oświadczył prem. Churchill.

Tu może należy [illegible] przyczyny nieobecności Stalina i jego generałów na konferencji w Casablance. Jak wyjaśnił Roosevelt, Stalin nie mógł brać udziału w naradach poświęconych m.in. walce przeciw [illegible], z którą Sowiety pozostają w stanie pokojowym.

Klucz do Poł. Wschodniej Europy. "Z podróży Churchilla do Adany można wnioskować, że najważniejsze z omawianych spraw w Casablance miały swój punkt ciężkości w obszarze [illegible] zbiegają się dwa zagadnienia: dążenia Anglii do [illegible] [illegible] obszarem zarówno Anglii, jak i Związku [illegible] wybitne zainteresowanie tym [illegible] bezpośredniego działania przeciw Europie [illegible] Turcji, posiadająca klucz do ciśnień [illegible] w punkcie środkowym [illegible]. Trudno o bardziej [illegible] działanie na naszą poł. wschodnią [illegible]. [illegible] sprawy w prasie niemieckiej, niż przytoczone tu wywody Frankfurter Zeitung.

Domysły dziennika niemieckiego znajdują w pewnym sensie potwierdzenie w oświadczeniu prem. Churchilla o wynikach jego wizyty w Adanie. Prem. brytyjski z naciskiem podkreślił, że klęska Turcji byłaby klęską wszystkich narodów zjednoczonych. Turcja, utrzymująca barierę przeciw agresji z każdej strony, oddała nieocenione usługi przez niedopuszczenie do rozszerzenia się wojny na Środkowy Wschód. "Korzyścią zjednoczonych Narodów, a szczególnie W. Brytanii - mówił Churchill - jest Turcja, dobrze uzbrojona we wszelkie rodzaje nowoczesnej broni, którą W. Brytania i USA dostarczyły w najkrótszym czasie i [illegible] wyrażenie [illegible]". Prem. brytyjski wyraził w Adanie [illegible], aby [illegible] zorganizowania to [illegible]. Wspólne [illegible] miało [illegible].

obecnie w Ankarze, celem jaknajpospieszniejszego rozwoju siły obronnej Turcji, polepszenia komunikacji, a po nadejściu sprzętu wojennego celem podniesienia jej armii do najwyższego poziomu. Delikatnym językiem dyplomatycznym Churchill powiedział wszystko, co w tej chwili można powiedzieć o jego spotkaniu z prez. Inonu, na które Stalin - trzeci najbardziej zainteresowany partner dał swą aprobatę.

Dyplomatyczne koła Ankary zapewniają, że wezwanie posłów tureckich w Sofii, Bukareszcie i Teheranie do złożenia sprawozdania rządowi ankarskiemu pozostaje w ścisłym związku ze spotkaniem w Adanie.

Dwa jednobrzmiące głosy. Prez. Roosevelt przez radio, a prem. Churchill przed Izbą Gmin wygłosili niemal jednocześnie przemówienia o sytuacji wojennej. Uderzająca jest jedność wypowiedzianych myśli, niekłamany optymizm, zdecydowanie i pewność pomyślnego przeprowadzenia planów, ustalonych podczas ostatniego spotkania. Ani prez. St.Zjednoczonych ani premier W.Brytanii nie karmili dotychczas swoich społeczeństw pyszałkowatymi zapowiedniami zwycięskiego "Blitzkriegu", nie okłamywali swoich narodów naiwną propagandą. Przeciwnie, przy każdej sposobności obaj podkreślali piętrzące się trudności na drodze do zwycięstwa, chłodzili zbytni optymizm, wskazywali na długotrwałą wojnę. Z tym większym zadowoleniem przyjęto powszechnie w obozie narodów zjednoczonych wystąpienie Roosevelta i Churchilla, będące jednym tokiem tej samej myśli.

Roosevelt: Nie kryjemy się, że naszym głównym celem jest inwazja Europy. Na wschodzie straszne ciosy zadaje wrogowi Rosja, naszym zadaniem jest zrobić to samo na zachodzie.

Churchill: Zaakceptowaliśmy obowiązek pomocy do najwyższych naszych możliwości wspaniałym, potężnym wysiłkom Rosji oraz usiłowanie odciągnięcia npla z frontu rosyjskiego.

Roosevelt: Zadaniem npla jest utrzymanie za wszelką cenę ostatniego przyczółka w Afryce, aby zagradzać nam drogę do Europy. W płn.Afryce skoncentrowaliśmy wielkie siły, które są już gotowe do uderzenia.

Churchill: Niemcy są gotowe na każde ryzyko i gotowe zapłacić wszelką cenę za utrzymanie Tunisu. W tej polityce widzę tę samą mistrzowską rękę, która planowała atak na Stalingrad. Aliantom, którzy zgromadzili w Afryce 1/2 miliona żołnierzy, pod żadnym pozorem nie wolno niedoceniać ryzyka. Odbędą się tam b. poważne walki.

Roosevelt: Wojna totalna, która sprowadziła tyle ofiar na całym świecie, jest prowadzona nie po to, aby gdziekolwiek na świecie mógł zatrzymać władzę jakiś quislingowiec. Doprowadzimy wojnę do zwycięskiego końca, aż do dnia, w którym nasze wojska będą maszerować ulicami Berlina, Rzymu i Tokio.

Churchill: Zdecydowaliśmy, że podstawą musi być bezwarunkowa kapitulacja naszych wrogów. Ani śladu nazizmu, faszyzmu, wojenno-intryganckiej machiny japońskiej nie pozostawimy, kiedy praca będzie dokonana, a dokonana będzie na pewno.

Roosevelt: Mogę was zapewnić, że uczynimy wszystko, aby wojna skończyła się tak szybko, jak tylko jest to możliwe.

Churchill: Czekamy na nadchodzące wypadki z pełnym zaufaniem i wiarą, że naród brytyjski w tych pełnych nadziei dniach, które może nigdy nie pokryją się chmurami, okaże stałość, jaką wykazał w okresie, kiedy byt Imperium wisiał na włosku.

Likwidowanie zdrajców. Różny jest język, którym Niemcy przemawiają do narodów podbitych, ale cel wszędzie jest jeden. Hegemonia Rzeszy w Europie, herrenvolk ma rządzić wszystkimi narodami europejskimi. Jeśli chodzi o Holendrów, to oświadcza im się, że jako naród germański muszą przepoić się duchem narodowo-socjalistycznym, przejąć germańskim porządkiem, opartym na wspólnocie rasy i krwi. Holendrzy powinni dać maximum sił do pracy nad urzeczywistnieniem idei... Rzeszy Germańskiej.

Najlepszą odpowiedzią narodu holenderskiego na te bezgranicznie cyniczne żądania propagandy niemieckiej jest zamach na nowomianowanego ministra propagandy marionetkowego rządu holenderskiego Reydona. Ten zdrajca z pod znaku holenderskiego narodowego socjalisty Mutserta został razem z żoną zastrzelony przez "nieznanych terrorystów".

Terror niemiecki w krajach okupowanych i wasalnych nie jest w stanie położyć tamy wzmagającej się fali oporu. Dla quislingowców wszelkiego autoramentu nadchodzi zła godzina. Równocześnie ze strzałami w Hadze na drugim krańcu Europy, w Sofii padły strzały, od których poniósł śmierć b. bułgarski minister wojny, gen. Łukow, który usiłował zorganizować legion bułgarski do walki z Sowietami.

Działalność "pour le roi de Prusse" staje się coraz mniej przyjemna i coraz bardziej niebezpieczna.

---0---

PRZEGLAD WOJSKOWY.

Front wschodni. W ubiegłym tygodniu ofenzywa sowiecka na poł. odcinku frontu rozwijała się w dalszym ciągu. Po opanowaniu w rej. ujścia Donu m. Azowa i Batajska wojska sowieckie zaatakowały położone na poł. od rzeki przedmieścia Rostowa, forsując ją jednocześnie na zachód od Nowoczerkaska. Tymczasem na płn. od Donu rozpoczęto z rej. Kamieńska uderzenie odbiło już 11.II. zdobyte i utracone przed kilku tygodniami m.Lichaja i opanowując następnie m. Szachty dn. 13.II. zawładnęło Nowoczerkaskiem, nawiązując łączność z oddziałami, które już poprzednio w kilku punktach przekroczyły Don od południa.

[illegible] w Ankarze, celem [illegible] rozwoju siły zbrojnej Turcji, zwłaszcza komunikacji, a po uzyskaniu sprzętu wojennego celem podniesienia jej armii do najwyższego poziomu. Dalsze tym [illegible] dyplomatycznym Churchill oświadczył wszystko co w tej chwili można powiedzieć o jego spotkaniu z prez. Inonu, na które Stalin - [illegible] najbardziej zainteresowany partner dał swą aprobatę.

Dyplomatyczne koła Ankary zapewniają, że wezwanie posłów tureckich w Sofii, Bukareszcie i Teheranie do złożenia sprawozdania rządowi ankarskiemu pozostaje w ścisłym związku ze spotkaniem w Adanie.

Dwa jednobrzmiące głosy. Prez. Roosevelt przez radio, a prem. Churchill przed Izbą Gmin wygłosili niemal jednocześnie przemówienia o sytuacji wojennej. Uderzająca jest jedność wypowiedzianych myśli, niekłamany optymizm, zdecydowanie i powaga pomyślnego przeprowadzenia planów, ustalonych podczas ostatniego spotkania. Ani prez. St. Zjednoczonych ani premier W. Brytanii nie karmili dotychczas swoich społeczeństw przesadnie optymistycznymi zapowiedziami zwycięskiego "Blitzkriegu", nie okłamywali swoich narodów naiwną propagandą. Przeciwnie, przy każdej sposobności obaj podkreślali piętrzące się trudności na drodze do zwycięstwa, ochładzali zbytni optymizm, wskazywali na długotrwałą wojnę. Z tym większym zadowoleniem przyjęto powszechnie w obozie narodów zjednoczonych wystąpienie Roosevelta i Churchilla, będące jednym tonem tej samej myśli.

Roosevelt: Nie kryjemy się, że naszym głównym celem jest inwazja Europy. Na wschodzie straszne ciosy zadaje wrogowi Rosja, naszym zadaniem jest zrobić to samo na zachodzie.

Churchill: [illegible] niemieckiej pomocy dla najwyższych naszych możliwości [illegible] oraz wszystkim Rosji oraz uszkodzenie [illegible] z frontu rosyjskiego.

Roosevelt: Zadaniem naszym jest utrzymanie za wszelką cenę ostatecznego zwycięstwa w Afryce, aby zapewnić nam drogę do Europy. W płn. Afryce skoncentrowaliśmy wielkie siły, które są już gotowe do uderzenia.

Churchill: Niemcy są gotowe na każde ryzyko i gotowe rzucić wszystko [illegible] utrzymanie Tunisu. W tej polityce widzę tę samą mistrzowską rękę, która planowała atak na Stalingrad. Aliantom, którzy zgromadzili w Afryce 1/2 miliona żołnierzy, pod żadnym pozorem nie wolno nie doceniać ryzyka. Odbędą się tam b. poważne walki.

Roosevelt: Wojna totalna, która sprowadziła tyle ofiar na całym świecie, jest prowadzona po to, aby gdziekolwiek na świecie mógł zatryumfować [illegible] jakiś quislingowiec. Doprowadzimy wojnę do zwycięskiego końca, aż do dnia, w którym nasze wojska będą maszerować ulicami Berlina, Rzymu i Tokio.

Churchill: Zdecydowaliśmy, że podstawą musi być bezwarunkowa kapitulacja naszych wrogów. Ani [illegible] nazizmu, faszyzmu, wojskowo-imperialistycznej machiny japońskiej nie przetrwa. [illegible] będzie [illegible] na [illegible].

Roosevelt: Mogę was zapewnić, że uczynimy wszystko, aby wojna skończyła się tak szybko, jak tylko jest to możliwe.

Churchill: [illegible] z [illegible] przyjęciem [illegible] i wzorem, [illegible] wypadki [illegible] polityczne [illegible], które mogą między nimi wybuchnąć, okazały się [illegible] w okresie, kiedy był [illegible] Imperium Brytyjskiego na widownię [illegible].

Likwidowanie Holendrów. Różny jest język, którym Niemcy przemawiają do narodów podbitych, ale cel wszędzie jest jeden. Bezwzględne różnice w Europie, [illegible] że jeśli chodzi o Holendrów, to oświadczają im się, że jako wszystkim narodom europejskim, [illegible] duchem narodowo-socjalistycznym, przejąć formę taktu wśród germańskich narodów [illegible] Holendrzy powinni dać maksimum sił do pracy [illegible] nad urzeczywistnieniem idei... Rzeszy Germańskiej.

[illegible] odpowiedzialność narodu holenderskiego za te bezprzykładnie [illegible] [illegible] propagandy [illegible] [illegible] holenderskiego narodowego socjalisty [illegible] przez "nieznanych terrorystów".

Terror niemiecki w krajach okupowanych i wasalnych nie jest w stanie położyć tamy wzrastającej się fali oporu. Dla quislingów wszelkiego autoramentu nadchodzi [illegible]. W Sofii padły strzały, od których zginął między innymi b. bułgarski minister wojny, gen. Łukow, który usiłował zorganizować legion bułgarski do walki z Sowietami.

Działalność "Gwardii" [illegible] staje się coraz mniej przyjemna i [illegible] wszelakim [illegible].

---()---

PRZEGLĄD [illegible].

Front wschodni. W ubiegłym tygodniu ofensywa sowiecka na poł. odcinku frontu rozwijała się w dalszym ciągu. Po opanowaniu w rej. ujścia Donu m. Azowa i Batajska wojska sowieckie zaatakowały położone na poł. od rzeki przedmieścia Rostowa, forsując je jednocześnie na zachód od Nowoczerkaska. Tymczasem na płn. od Donu rozpoczęto z rej. Kamieńska uderzenie odbito już 11.II. zdobyte i utracone przed kilku tygodniami m. Lichaja i opanowując następnie m. Szachty dn. 13.II. zawładnęło Nowoczerkaskiem, nawiązując łączność z oddziałami, które już poprzednio w kilku punktach przekroczyły Don od południa.

Koncentrycznym natarciem od płn.wscho. i wschodu opanowano po ciężkich walkach dn.14.II. Rostów, a następnie Krasnosulin, przecinając połączenie kolejowe z m. Stalino, jedną z nielicznych dróg odwrotu npla, któremu pozostał już tylko kierunek na Taganrog wzdłuż wybrzeży morza Azowskiego.

Jeszcze wcześniej na Kaukazie rozszerzono obsadzony odcinek wybrzeża zatoki taganrogskiej do 160 km t.j. od ujścia Donu po Jejsk, uniemożliwiając ostatecznie wycofanie się npla przez Rostów i spychając go ku południowi, względnie odrzucając przez półzamarznięte zatokę na Taganrog. Jednocześnie wojska sowieckie nacierając koncentrycznie na obszar Noworosyjsk-Krasnodar, 12.II. wkroczyły do tego miasta, opuszczonego przez oddziały niemieckie wycofujące się pośpiesznie przez półwysep Taman i cieśninę korczeńską, walcząc z desantem sowieckim, który wylądował ostatnio pod Anapą. Równocześnie dalej na płn. od Donu armie sowieckie osiągnęły w ub. tygodniu 2 sukcesy mogące mieć b. poważny wpływ na dalszy rozwój ich działań. Na płn. skrzydle mianowicie opanowano Kursk, silnie umocnioną podstawę niemieckiego systemu obronnego w tym rej. oraz ważny węzeł komunikacyjny, będący punktem łączącym południowy front z centralnym. Natarcie sowieckie przerwało tu zbudowane jeszcze w poprzedniej kampanii zimowej linie obronne przeciwnika na froncie ok. 50 km i na głębokość przeszło 80 km, posuwając się bez przerwy na zachód, a jednocześnie rozwijając swe uderzenie w kierunku Orła. Celem ofenzywy sowieckiej na tym odcinku jest, poza odciążeniem uderzenia na poł., prawdopodobnie także przerwanie łączności operacyjnej między centralnym i poł. odcinkiem frontu. Wychodzące z podstawy Nowy Oskoł-Kupiańsk, równoległe do tego działania uderzenie na obszarze Charkowa opanowało tymczasem m. Korocza i odpierając trwające od przeszło tygodnia zacięte przeciwnatarcia npla odzyskało 9.II. już uprzednio zdobyty a następnie utracony Biełograd, ważny punkt w systemie obronnym niemieckim, a opanowując 13.II. Złoczew przerwało połączenie kolejowe z Brianskiem. Jeszcze wcześniej, 10.II. zdobyto Wołczańsk, a nacierające od Wielkiego Burdaku poważne siły sowieckie opanowały Czugujew. W wyniku tych działań 12.II. rozpoczęło się ogólne natarcie na Charków, prowadzone od płn. i płn.wsch., a ostatnio i od płd. po przecięciu połączenie z Łozowają. Dn. 14.II. jego zewnętrzne linie obronne zostały przerwane tak, że położenie tego ważnego punktu obrony niemieckiej należy uważać za krytyczne. Ważniejszym jednak od sukcesów osiągniętych w rej. Kursk-Charków było dokonane ostatnio pogłębienie i znaczne rozszerzenie na zachód klina wbitego uprzednio w ugrupowanie przeciwnika nad górnym Dońcem. Zagraża ono głębokim oskrzydleniem i ew. odcięciem 250.000 armii niemieckiej wycofującej się z zagłębia donieckiego ora Rostowa. Poważne siły sowieckie po opanowaniu przed paru tygodniami Kupiańska uderzyły następnie z jednej strony na Charków, a z drugiej na poł. i współdziałając z nacierającymi z rej. Krasnyj Liman jednostkami i rozszerzywszy front działania do 100 km szybko sforsowały Doniec opanowując Izium i Lisiczańsk. W rozwoju dalszego natarcia zdobyto Barwienkowo i Krematorska, gdzie jednak napotkano silny opór npla, który nawet rzucił do przeciwnatarcia poważne odwody. Dopiero po kilkudniowych zaciętych walkach udało się pokonać przeciwnatarcia przeciwnika i wojska sowieckie opanowały Woroszyłowsk uderzając częścią swych sił na poł. w kierunku na Mariupol, a zająwszy ok. 12.II. Krasnoarmiejsk, zbliżyły się na 20 km do m. Stalino, wychodząc na tyły npla walczącego w rej. Woroszyłowgradu. Tu spotyka się poruszanie z zaciętym oporem npla, rzucającego poważne siły do przeciwnatarcia. Wobec jednak przełamania w międzyczasie ostatniego oporu niemieckiego nad Dońcem i zdobycia 14.II. Woroszyłowgradu, położenie wojsk niemieckich w zagłębiu donieckim stało się krytyczne i walki w rej. Stalino należy raczej traktować jako rozpaczliwą osłonę odwrotu wycofujących się jeszcze ze wschodu licznych oddziałów niemieckich. Niezmiernie szybko zamyka się front wojsk sowieckich wokół npla w zagłębiu donieckim, a główna droga odwrotu za Dniepr jest poważnie zagrożona działaniem od płn., które wychodząc z rej. Krematorska-Barwienkowo, w kierunku zach. 10.II. opanowało ważny węzeł kolejowy Łozowaja, leżący zaledwie 70 km od linii kol. łączącej zagłębie donieckie z Dniepropetrowskiem i będącej główną magistralą zaopatrzenia armii niemieckiej. Powiększyło to jeszcze bardziej groźbę głębokiego oskrzydlenia przeciwnika w tym rej., gdzie mogą się zdarzyć wypadki roztrzygające całą kampanię zimową. Jeśli wojskom sowieckim uda się zamknąć walczącą tam armię niemiecką, i zniszczyć ją podobnie jak pod Stalingradem, musi się to stać dla Niemców decydującą katastrofą i jest rzeczą wątpliwą, czy w podobnym wypadku zdołają one powstrzymać na Dnieprze dalszy pochód sowiecki. W każdym razie obecnie ok. 1/2 miliona wojsk niemieckich na półwyspie Taman i w zagłębiu donieckim zagrożone jest zniszczeniem. Natomiast Niemcy przez skrócenie swego frontu o blisko 750 km są obecnie bardziej skonsolidowani i po likwidacji zagłębia donieckiego, co jeszcze bardziej skróci ich front, mogą swe położenie znacznie poprawić, szczególnie, że armia ich wycofuje się dotąd w zupełnym porządku i nie było jeszcze wypadku załamania się jednostek niemieckich. Ponadto ich linie komunikacyjne ulegają skróceniu, podczas gdy sowieckie wydłużają się coraz bardziej, co przy słabej organizacji transportu może już wkrótce wpłynąć na zahamowanie dalszej ofenzywy.

Front morza Śródziemnego. W ostatnim tygodniu działalność bojowa w Tunisie ograniczała się głównie do wypadów wojsk sprzymierzonych szczególnie silnych w rej. Pichin i Mateur. Jedynie poważniejsze siły 8 armii rozpoczęły 11.II. na poł. odcinku frontu natarcie na stanowiska npla, położone 30 km w granicy Trypolitanii, a broniące Bengardena,

gdzie znajduje się wysunięte lotnisko. Po dłuższej walce wojska angielskie w obszarze nadbrzeżnym zyskały na terenie zbliżajac się do głównych linii obronnych Rommla w rej. Mareth oraz na wz órzach Dierat. W powietrzu po licznych nalotach na stanowiska npla w rej. Marenda i Bengardena oraz bazy lotnicze i porty Tunisu, działalność sprzymierzonych, z powodu silnych deszczeów osłabła, ograniczając się do ataków na stanowiska artylerii pod Senend. Rozszerza się ona natomiast coraz bardziej na obszary europejskiego wybrzeża morza śródziemnego. Bombardowano ostatnio Sardynię, Sycylię i poł.Włochy, szczególnie Neapol, wyrzadzajac poważne szkody. Jednocześnie samoloty 9 armii ang. z Syrii dokonały nalotu na porty Krety. Nie mniej lotnictwo sprzymierzonych współdziałało w akcji sił morskich przeciwko żegludze "osi" w cieśninie sycylijskiej, gdzie jej położenie pogarsza się ustawicznie, a atakujace szlaki morskie jednostki angielskie zatapiają w dalszym ciagu po kilka statków dziennie. W związku z zakończeniem kampanii 8 armii ang. i wejściem jej w skład wojsk działajacych w Tunisie a także zmianą położenia strategicznego na bliskim wschodzie, zaszły zmiany w organizacji dctwa wojsk sprzymierzonych w płn. Afryce, na czele których stanął gen. Eisenhover mając jako zastępcę gen. Alexandra, zachowujacego bezpośrednie dctwo nad 1 i 8 armią ang. Jego miejsce jako dcy wojsk na bliskim wschodzie zajął gen. Wilson dotychczasowy dca 10 armii ang. Obecnie więc gen. Eisenhover ma pod swymi rozkazami, licząc od płn. następujące jednostki: 1 armia ang. gen. Alexandra, armia francuska, której dctwo objął gen. Henderson, 5 armia ameryk. gen. Clarka i wreszcie 8 armia ang. pod dctwem gen. Montgomeryego. Natomiast gen. Wilsonowi podlegają: 9 i 10 armia sprzym. w Palestynie, Syrii, Iraku i Persji. Stanowiły one dotąd ochronę pól naftowych na Bliskim wschodzie oraz odwody strategiczne obrony Suezu. Wyparcie Niemców z Kaukazu oraz z Egiptu i Libii usunęło niebezpieczenstwo, zwalniajac wspomniane siły do walk na innych frontach.

Front Zachodni. Działalność lotnictwa sprzymierzonych, niezwykle ożywiona w poczatkach lutego, ostatnio nieco osłabła. Po szeregu ciężkich ataków skierowanych szczególnie przeciwko bazom łodzi podwodnych w Lorient, gdzie dokonano ogromnych zniszczeń, St. Omer i Wilhelmshaven oraz we Włoszech w Spezii, jak i produkujacych je zakładów w Hamburgu i Kolonii, ograniczono się w ub. tygodniu do zwykłych nalotów na zagłębie Ruhry oraz Belgię, Holandie i wybrzeże Francji aż po zatokę biskajską, gdzie sprzymierzeni panują całkowicie w powietrzu niszczac systematycznie stanowiska niem eckie.

Na Atlantyku walka z łodziami podwodnymi npla skoncentrowała się ostatnio w rej. Gibraltar, Azory, Wyspy Kanaryjskie, przez które musza przepływać wszystkie konwoje do płn. Afryki. Dctwo "osi" zgromadziło tam większa część rozporządzalnych sił podwodnych, aby uniemożliwić normalne zaopatrywanie wojsk w Afryce. Jednakże działajac ostatnio bez osłony lotnictwa, łodzie podwodne "osi" są coraz silniej atakowane przez samoloty i jednostki morskie sprzymierzonych. W tych warunkach wykonanie powierzonego im zadania udaje się tylko w małym stopniu i naogół straty konwojów nie przekraczają 3% okupione poważnymi stratami wśród łodzi podwodnych "osi". Również warunki żeglugi do Sowietów przez morze lodowate poprawiły się ostatnio tak, że w styczniu tylko jeden konwój był atakowany przez niemiecką flotę nadwodną, lecz doszedł w całości do Murmańska tracąc jeden kontrtorpedowiec. Pomimo tak znacznje poprawy sytuacja na tym odcinku walki nie przestaje być poważna i stanowi dla sprzymierzonych jeden z najtrudniejszych problemów obecnej wojny. Wpływa ona również w znacznje mierze na rozpoczęcie ogólnej akcji wojennej przez sprzymierzonych. Niemcy ze swej strony starają się ze swej strony przenieść ciężar wojny morskiej na łodzie podwodne, koncentrując cały wysiłek na ich budowę zarzuciwszy natomiast zupełnie budowanie okrętów nadwodnych. Mają one stanowić nie tylko broń ofenzywną ale być używane w obronie wybrzeży przed desantem npla.

Front Dalekiego Wschodu. Pod osłoną silnej akcji lotnictwa i floty, rozpoczętej w poczatkach b.m. Japończycy ewakuowali ostatecznie po blisko półrocznych walkach wyspę Guadalcanar i przypuszczalnie zaczęli opróżniać resztę archipelagu Salomona. W ostatnich tygodniach lotnictwo sprzymierzonych kontynuowało naloty na pozycję i bazy japońskie w obszarze północno zachodniego Pacyfiku, rozszerzajac swą działalność na niektóre wyspy Indii holenderskich. Na Nowej Gwinei Japończycy po ciężkiej klęsce wycofuja się z rej. Salamaua, jednej z ostatnich i najsilniejszych podstaw działania na tym obszarze.

W Burmie ofenzywa angielska prowadzona z Assan rozszerzyła się ku północy nad górny brzeg Chindwin. Na głównym kierunku działania wojska angielskie zwalczają silny opór npla o 25 km od portu Akyab, nacierajac na Arakau. Jednocześnie na granicy Chin tocza się ciężkie walki w powietrzu i na ladzie, w których Chinczycy odpierają silne natarcia japońskie.

---0---

ździe uzyskuje się wyraźnie lotnictwo. Przyciskane wojska angielskie w obszarze Medżez-el-Bab wyszły na tereny zbliżające się do głównych linii obronnych Rommla w rej. Mareth oraz na we wzgórzach Dżerat. W centrum po ciężkich walkach na stanowiska bojo w rej. Marensa i Bengardene oraz bary leżące w porcie Tunisu, działalność sprzymierzonych, z powodu silnych deszczów zależała, ograniczając się do ataków na stanowiska artylerii pod Sousse. Rozszerza się ona natomiast coraz bardziej na obszary europejskiego wybrzeża morza Śródziemnego. Bombardowano ostatnio Sardynię, Sycylię i poł. Włochy, wschodnią Neapol, wyrządzając poważne szkody. Jednocześnie samoloty 9 armii ang. z Egiptu, bombardowały nalotu na porty Krety. Nie mniej lotnictwo sprzymierzonych wzmocniło w skali sił morskich przeciwko żegludze "osi" w ostatnio zwykłej, zaś w nocy paiet żeglugę ogarnęła się ustawicznie, a atakująca szlaki morskie jednostki angielskie zatapiają w dalszym ciągu po kilka statków dziennie. W związku z zakończeniem kampanii 8 armii ang. i wejściem jej w skład wojsk działających w Tunisie, a także zmianą położenia strategicznego na Bliskim Wschodzie, zaszły zmiany w organizacji dowództwa wojsk sprzymierzonych w płn. Afryce, na czele których stanął gen. Eisenhower mając jako zastępcę gen. Alexandra, sprawującego bezpośrednie dowództwo nad 1 i 8 armią ang. Jego miejsce jako dcy wojsk na Bliskim Wschodzie zajął gen. Wilson, dotychczasowy dca 10 armii ang. Obecnie więc gen. Eisenhower ma pod swymi rozkazami, licząc od płn. następujące jednostki: 1 armia ang. gen. Alexandra, armia francuska, której dowództwo objął gen. Henderson, 5 armia amerykańska gen. Clarka i wreszcie 8 armia ang. pod dowództwem gen. Montgomery'ego. Natomiast gen. Wilsonowi podlegają: 9 i 10 armia ang. w Palestynie, Syrii, Iraku i Persji. Stanowią one dotąd ochronę pól naftowych na Bliskim Wschodzie oraz odwody strategiczne obrony Suezu. Wyparcie Niemców z Libii oraz z Egiptu i linii zagrożonych niebezpieczeństwa zwalnia też rozporządzalne siły do walk na innych frontach.

Front Zachodni. Działalność lotnictwa sprzymierzonych, niezwykle ożywiona w początkach lutego, ostatnio nieco zelżała. Po szeregu ciężkich ataków skierowanych szczególnie przeciwko bazom łodzi podwodnych w Lorient, gdzie dokonano ogromnych zniszczeń, St. Nazaire i Wilhelmshaven oraz we Włoszech w Spezii, jak i produkujących je zakładów w Hamburgu i Kolonii, ograniczono się w ub. tygodniu do zwykłych nalotów na zagłębie Ruhry oraz Belgię, Holandię i wybrzeże Francji aż do Zatoki Biskajskiej, gdzie sprzymierzeni samoloty dziennie w pomieszczeniach niszczenie systematycznie stanowiska niemieckie.

Na Atlantyku walka z łodziami podwodnymi trwa z niezmniejszoną siłą. Ostatnio w rej. Gibraltaru, Azorów, Wysp Kanaryjskich, oraz, które muszą przepływać wszystkie konwoje do płn. Afryki. Dotąd "oś" zgrupowała tam większą część rozporządzalnych sił podwodnych, aby uniemożliwić normalne zaopatrywanie wojsk w Afryce. Jednakże działając ostatnio bez osłony lotnictwa, łodzie podwodne "osi" są coraz silniej atakowane przez samoloty i jednostki morskie sprzymierzonych. W tych warunkach wykonanie postawionego im zadania udaje się tylko w małym stopniu i nawet straty konwojów nie przekraczają 3% okupiona poważnymi stratami wśród łodzi podwodnych "osi". Również w ruchu żeglugi do Sowietów przez morze lodowate poprawiły się ostatnio tak, że w styczniu tylko jeden konwój był atakowany przez niemieckie łodzie podwodne, lecz doszedł w całości do Murmańska, tracąc jeden kontrtorpedowiec. Pomimo tak znacznej poprawy sytuacji na tym odcinku walki nie przestaje być poważne i stanowi dla sprzymierzonych jeden z najtrudniejszych problemów obecnej wojny. Wojna ta również w znacznej mierze na rozpoczęcie ogólnej akcji wojennej przez sprzymierzonych. Niemcy ze swej strony starają się ze swojej strony przeniesć ciężar wojny morskiej na łodzie podwodne, koncentrując cały wysiłek na ich budowie zaś największy natomiast zupełnie budowanie okrętów nawodnych. Mają one stanowić nie tylko broń ofenzywną ale być używane w obronie wybrzeży przed desantem opla.

Front Dalekiego Wschodu. Pod osłoną silnych akcji lotnictwa i floty, torpedowce w początkach b.m. Japończycy ewakuowali ostatecznie po blisko półrocznych walkach wyspę Guadalcanar i przypuszczalnie zdołali opróżnić resztę archipelagu Salomona. W ostatnich tygodniach lotnictwo sprzymierzonych kontynuowało naloty na pozycje i bazy japońskie w obszarze północno zachodniego Pacyfiku, rozszerzając swą działalność na niektóre wyspy Indii holenderskich. Na Nowej Gwinei Japończycy po ciężkiej klęsce wycofują się z rej. Salamaua, jednej z ostatnich i najsilniejszych podstaw działania na tym obszarze.

W Burmie oddziały angielskie przerzucone z Assam rozszerzyły się na północny zachód brzegu Chindwin. Na głównym kierunku działania wojska angielskie zwiększają siły oraz około 25 km od portu Akyab, nacierając na Arakan. Jednocześnie na granicy Chin toczą się ciężkie walki w powietrzu i na lądzie, w których Chińczycy odpierają silne natarcia japońskie.

---0---

ROZNE

Armia słowacka. Słowacki min. obrony gen. Catlos, podał niedawno straty armii słowackiej na froncie wschodnim. Liczba poległych ma wynosić 811 ludzi, rannych 674, w niewoli 164.

Zaiste imponująca musi być ogólna liczba wojujących o "nową Europę" Słowaków, jeśli takie są istotne straty.

Przymusowe oszczędności. Od Nowego Roku koleje w Rzeszy wpłacają pensje urzędników na konto kolejowej kasy oszczędności.

List. Zbyt dużo pisać w listach Niemcy też nie mogą, ale mimo to podane niżej urywki z listu Niemki do jej przyjaciółki w Warszawie są b. znamienne:

"Dziś są znowu wszyscy w kasynie na oficerskiej odprawie. Boję się znów, co on /tj.mąż/ przyniesie nowego do domu... Samo załatwienie sprawunków i wystawanie godzinami w sklepach! Jest dziś wielką sztuka dać coś porządnego na stół. Mam nadzieję, że w tym roku nareszcie będzie koniec. Ludzie wszyscy są już wykończeni, w ojczyźnie i na froncie. Twoje nerwy też chyba muszą być "kaput"?"

Walcząca Belgia. Komenda polowa w Bruxeli ogłosiła 14.I. o roztrzelaniu 20 "terrorystów" /wśród nich wymieniono 2 inspektorów policji/ za zamachy na żołnierzy niemieckich. Tegoż samego dnia zginął naczelnik wydziału wypłat zarządu wojskowego dr.Flad.

W kilka dni potem złagodzono zarządzenia represyjne, przesuwając czas policyjny o godzinę i zezwalając na otwarcie kawiarń i lokali rozrywkowych.

W dniu 18.I. 6 elegancko ubranych mężczyzn sterroryzowało strażnika kolejowego pod Charleroi, zatrzymało pociąg towarowy i zabrało jadącemu nim kasierowi jednej z kopalń milion 40.000 franków.

Wskaźnik utrzymania. Przestawienie produkcji na cele wojenne, straty wojenne, niesamowystarczalność Europy powodują wzrost cen we wszystkich krajach świata.

Wskaźnik utrzymania, w porównaniu ze stanem z przed wojny, wzrósł: W nowej Zelandii o 10,6%, w Australii 12%, w St.Zjednoczonych 18,3%, w Anglii 29,7% w Szwecji 40,2%, w Szwajcarii 42,4%, w Turcji 68%, w Hiszpanii 66,3%.

W Niemczech, mimo przymusowej regulacji cen, musiano jednak podnieść ceny oficjalne o 6,2%. W krajach okupowanych ta oficjalna zwyżka, daleka oczywiście od stanu istotnego, wynosi n.p. w Norwegii 47,9%, a w Danii 54,2%.

W pozostających pod kontrolą niemiecką krajach "sprzymierzonych" jest ona znacznie większa: na Węgrzech 46,4%, w Bułgarii 85,7%, i w Rumunii 205,5%.

Nawet i te wymuszone cyfry rzucają światło na sytuację gospodarczą po tej i tamtej stronie barykady.

Megalomania. Do niedawna jedno państwo w Europie używało przymiotnika "wielki" - W.Brytania. Od pewnego czasu dużo szumu robią Wielkie Niemcy. Jednemu i drugiemu państwu nie można odmówić wielkości - przynajmniej w pewnej mierze. Trudniej doszukać się wielkości - Wielkiej Rumunii "Romania Mare". Komentuje tę rzekomą wielkość w wywiadzie z korespondentem Corriere della Serra gen. Antonescu: "Nie mam żadnych powodów do skarżenia się na Rumunów. Jestem z nich zadowolony. Kraj zrozumiał, iż straszliwe niebezpieczeństwo grozi Europie. Niebezpieczeństwo słowiańskie. Rumunia była zawsze przedmurzem na wschodzie cywilizacji europejskiej, od wieków była wałem przed powodzią słowiańską i tatarską, turecką i muzułmańską /sic/. Jeśli tym razem nie uda się zatrzymać fali słowiańskiej, Europa zginie, zginie cała biała rasa".

Słowianie zapewne należą do rasy czerwonej...tak jak Rumunia do wielkich państw.

---ooOoo---

oraz linie komunikacyjne w płn. zach. Niemczech, a ostatnio dzięki polepszeniu się pogody dokonano silnych nalotów na zagłębie Ruhry, gdzie zbombardowano Duisburg i wreszcie 27. III. najcięższego nalotu na Berlin.

Front Dalekiego Wschodu. Na płn.zach. P a c y f i k u trwa w dalszym ciagu ożywiona obustronna działalność lotnictwa oraz łodzi podwodnych USA, które ostatnio ponownie zatopiły szereg transportowców japońskich u wysp Salomona. Celem tej szeroko zakreślonej akcji sprzymierzonych jest uniemożliwienie nplowi przygotowanie ataku na Australię. Jednocześnie na Nowej Gwinei oddziały Sprzymierzonych oczyściły cały kraj Papua i przekroczyły jego granicę nie napotykając większego oporu ze strony japońskiej.

W B u r m i e ofenzywa angielska zdaje się została na całym froncie wstrzymana. Natomiast nie ustaje działalność lotnicza z obu stron.

---0---

Biuletyn o sytuacji wojenno-morskiej
za m-c luty do 5.III.1943 r.

Ocean Atlantycki. Położenie zasadniczo bez zmian. Według danych niemieckich zatopiono w lutym 566 tysięcy ton tonażu handlowego. /w styczniu 497 tys.ton./Cyfry te, jak zwykle, należy uważać za przesadzone conajmniej o 50%. Jakkolwiek straty te są o wiele mniejsze, niż przed 6 miesiącami, to jednak dają się jeszcze dotkliwie odczuwać. Dał temu wyraz Churchill w swym ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin, gdy stwierdził, że działalność łodzi podwodnych wciąż jeszcze hamuje operacje Sprzymierzonych; zanim niebezpieczeństwo nie zostanie usunięte, trudno myśleć o działaniach na szerszą skalę, gdzie wchodziłyby w grę większe przewozy morskie ludzi i zaopatrzenia. Tym należy tłumaczyć przeszło 4-ro miesięczną pozorną bezczynność Sprzymierzonych w płn. Afryce. Tak samo w ostatnim przemówieniu pierwszy lord admiralicji Alexander potwierdził ciężkie straty Sprzymierzonych na skutek łodzi podwodnych; wciąż jeszcze Niemcy budują więcej łodzi, niż ich ginie. Natomiast wydajność każdej łodzi spadła o 60%. Alexander oświadczył, że zwłaszcza kosztownymi okazały się konwoje do Rosji przez Murmańsk. W r. ub., po za licznymi transportowcami zginęło 2 krążowniki i 10 kontrtorpedowców. Jeszcze bardziej kosztownymi były konwoje na Maltę. Walka przeciwko łodziom podwodnym, poza bezpośrednim ich zwalczaniem na pełnym morzu, wyraziła się w b. silnych bombardowaniach lotniczych ich głównych baz. Główna baza wypadowa łodzi podwodnych St. Nazaire była w ub. miesiącu bombardowana 6-io krotnie przez wielkie zespoły najpotężniejszych bombowców Sprzymierzonych. Szczególnie silnym był nalot 28.II., gdy zrzucono 1.000 ton bomb. 7 marca St. Nazaire był znów bombardowany, jak również Brest. W ciągu zaś ostatniego tygodnia lutego główna baza floty niemieckiej na morzu Północnym Wilhelmshaven była bombardowana 4-ro krotnie, przy czym wyleciał w powietrze skład amunicji dla broni podwodnej. Jednym z pierwszych zarządzeń nowego naczelnego dcy marynarki niemieckiej było zdymisjonowanie 6 najstarszych admirałów, dców poszczególnych teatrów operacyjnych. Wśród nich znajduje się adm. Carls, jeden z najbliższych współpracowników adm. Raedera; w r. 1940 adm.Carls kierował obsadzaniem portów norweskich, za co został odznaczony Krzyżem rycerskim Żelaznego Krzyża. Usunięcie wybitnych i doświadczonych admirałów należy tłumaczyć tym, że nowy naczelny dca chciał się pozbyć najwięcej doświadczonych i popularnych w marynarce dców, starszych od niego, którzy mogliby mieć swoje osobiste zdanie, nie zawsze zgodne z zapatrywaniami naczelnego dcy na zasadnicze sprawy wojny morskiej.

Morze Śródziemne. W lutym operacje floty Sprzymierzonych ograniczyły się do stosunkowo nieznacznej akcji łodzi podwodnych przeciwko żegludze npla, zaopatrującej wojska w Tunisie. Akcja ta nie dała żadnych pozytywnych wyników i zaopatrywanie npla odbywało się naogół przy małych stratach. Większe straty natomiast przysporzyło nieprzyjacielskiej żegludze lotnictwo Sprzymierzonych. W/g danych angielskich ogólne straty żeglugi zaopatrzeniowej osi na skutek tych działań wynosiły 30% przewożonego tonażu. Po powrocie Churchilla z Casablanki zostało utworzone jednolite dctwo Sprzymierzonych w Afryce. Gen. Eisenhower został naczelnym wodzem sił zbrojnych, gen. Alexander został dcą wszystkich sił lądowych, adm. Cunningham - marynarki /na cały obszar morza Śródziemnego/ i marsz. Tedder - lotnictwa. 3 marca przybył do Bone duży konwój; w celu zabezpieczenia go przed napadami lotnictwa osi, znaczne formacje bombowców angielskich i amerykańskich atakowały lotniska osi w rej. Cagliari. Konwój jednak był dwukrotnie atakowany przez lotnictwo torpedowe włoskie. Straty wyniosły: 3 transportowce i 1 kontrtorpedowiec typu Jervis.

Ocean Spokojny. Pomiędzy 29 stycznia i 4 lutego b.r. odbyły się na wodach wysp Salomona liczne walki morsko-powietrzne w związku z przybyciem wielkiego konwoju amerykańskiego. W/g urzędowych danych amerykańskich, straty ich wyniosły: ciężki krążownik Chicago i 2 kontrtorpedowce zatopione. W/g danych japońskich, Amerykanie stra-

cili dwa okręty liniowe i 3 krążowniki. Biorąc pod uwagę, że doniesienia japońskie są zwykle b. przesadzone i koloryzowane, przypuszczać należy, że straty amerykańskie są bardziej bliskie prawdy, niż wersja japońska. W każdym bądź razie Amerykanie uzyskali całkowite panowanie na lądzie, morzu i w powietrzu w poł. części archipelagu Salomona. W tych warunkach Japończycy zmuszeni zostali do całkowitego wycofania swych sił z tego rejonu, pozostawiając w swym posiadaniu płn. część Archipelagu. Ponadto Japończycy wycofali się również z baz na półwyspie Papuaski, na Nowej Gwinei, które okazały się zbyt bliskie od baz lotnictwa amerykańskiego na Guadalcanar. Wobec tego japoński łańcuch baz wypadowych przeciwko Australii, który się ciągnął od wyspy Timor przez Nową Gwineę do wysp Salomona włącznie, został skruszony na swym lewym skrzydle, usuwając bezpośrednie zagrożenie Australii wschodniej. Amerykanie natomiast potrafili stworzyć mocne podstawy w poł. części arch. Salomona, na Nowych Hebrydach, na Fidżi i na Nowej Kaledonii. Zostało to osiągnięte kosztem straty 2 lotniskowców, 7 ciężkich krążowników /łącznie z Chicago/, 14 kontrtorpedowców, 5 transportowców wojska, 1 frachtowca, 1 holownika. Japończycy, po utracie półwyspu Papuaskiego, czynią wysiłki, by wzmocnić swoje bazy na płn. wybrzeżu Nowej Gwinei, zwłaszcza w Madang, odległego o 300 mil od głównej bazy japońskiej w Rabaul na arch. Bismarcka. Rejon ten jednak okazał się już w zasięgu lotnictwa bombardującego i torpedowego anglosasów. Próba Japończyków przetransportowania 4 marca z Rabaul do Madang 15.000 wojska, skończyła się wielką klęską. Cały konwój w składzie 12 transportowców, eskortowany przez 10 okrętów wojennych i liczne samoloty, został na morzu Bismarcka zaatakowany przez silne zespoły lotnictwa amerykańskiego. W/g urzędowych danych amerykańskich cały konwój wraz ze wszystkimi okrętami eskortującymi i 55 samolotami został doszczętnie zniszczony, 15 tys. ludzi utonęło. Japończycy w tej sprawie na razie zachowują milczenie. Klęska wywrze duży wpływ na stanowisko Japończyków na morzu Bismarcka, ale znając energię i upór ich kierownictwa, należy się spodziewać w tym rejonie dalszych zaciętych walk.

---0---

ROŻNE.

Hans von Moltke, długoletni ambasador niemiecki w Warszawie, a od stycznia ambasador niemiecki w Hiszpanii zmarł w Madrycie. Odegrał on znaczną rolę w niemieckich przygotowaniach do napaści na Polskę. Podczas okupacji usiłował przynajmniej część Polaków skaptować na rzecz współpracy z Rzeszą. Wszystkie jego plany skończyły się niepowodzeniem wobec jednolitej postawy Polaków. Doniesiono również, że zmarł b. radca niemieckiej ambasady w Warszawie von Busch.

W Rzeszy. Jak informuje pewien cudzoziemiec, bywający nieraz w Berlinie, dopiero w czasie ostatniego pobytu zaobserwował wyraźną depresję ludności na skutek przedłużającej się wojny, wieści ze wschodu i - nalotów. Depresję tę i niewiarę w zwycięstwo można łatwo zauważyć na każdym kroku, narzekania słychać wszędzie. Ten bunt moralny jest zresztą zjawiskiem zupełnie biernym. Informator nasz przyznał się, że poprostu uciekł z Berlina, nie mając ochoty przeżywać jeszcze jednego nalotu, choć ostatni spędził w solidnym schronie. Podkreślił przy tym egoistyczne i histeryczne zachowanie się berlińczyków w czasie nalotów, stojące w jaskrawej sprzeczności z zachowaniem się Warszawy w r. 1939.

Powyższe informacje, świadczące, że źle jest z nastrojami, potwierdza ostatni artykuł Goebbelsa, w którym ostro występuje przeciw niezadowolonym i - rzecz to charakterystyczna - objawom zawiści wobec tych, którzy jeszcze są starannie ubrani i mają ochotę dbać o swój wygląd.

Nie polepszy pewnie nastrojów rozporządzenie ograniczające przyznawanie urlopów urzędnikom i skracające czas ich trwania. Nie umili też życia sekwestr urządzeń telefonicznych, /na razie główniejszych, nie pojedynczych aparatów/ nie wykorzystanych dla celów wojennych.

Japońskie okręty z drzewa. Zdobycie archipelagu Malajskiego, Filipin i Singapooru poszło Japończykom dość łatwo, daleko jednak trudniej zdobycze te asymilować. Poza przyczyną finansową - Japonia prowadzi wojnę z górą 10 lat - istnieje też przyczyna techniczna: niedostatek floty morskiej. O ile bowiem flota wojenna została rozbudowana potężnie, o tyle na handlową nie starczyło już środków. I oto po roku triumfów Japończycy uruchomili na Borneo i Celebes 11 stoczni dla budowy okrętów z drzewa. Okręty te, a raczej duże barki, są żywym przykładem rozdźwięku pomiędzy siłą wojskową a gospodarczą Japonii.

Nagrody. Sowiecka agencja prasowa Tass donosi, że na mocy uchwały Rady Komisarzy Ludowych w Moskwie, literatka Wanda Wasilewska otrzymała najwyższą sowiecką nagrodę literacką w wysokości 100.000 rubli. Taką samą nagrodę otrzymał jej mąż Aleksander Korniejczuk. Został on ostatnio mianowany jednym z zastępców komisarza ludowego spraw zagranicznych.

---oOo---